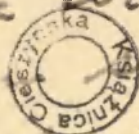


# BIULETYN

OSRODEK DOKUMENTACYJNY  
KONGRESU POLAKÓW W RC

nr 3-4







Cz. II 189/1997/1998

Cz 3726

Wstęp

**M**inęły cztery lata od pojawienia się drugiego numeru Biuletynu Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC. W czasie tym nie zaniechano myśli o kontynuacji tego wydawnictwa, ale z wielu przyczyn nie udało jej się zrealizować. W niniejszym podwójnym Biuletynie zgromadziliśmy materiały opracowane w latach 1997 i 1998.

Już tradycyjnie na początku prezentujemy informacje o pracach Ośrodka Dokumentacyjnego. W tej części znajdzie czytelnik również informacje o wystawach oraz artykuł poświęcony zbiorom. Były pracownik Ośrodka Dokumentacyjnego, Jan Kubiczek, przygotował materiał monograficzny poświęcony życiu i działalności Alojzego Sznapki, na który nawiązują fragmenty pamiętnika A. Sznapki w wyborze Otokara Matuszka. Życia wyznaniowego na terenach Śląska Cieszyńskiego dotyczą dwa opracowania autorstwa Józefa Szymeczka. Pierwszy artykuł traktuje o podstawach prawnych istnienia i działalności kościoła ewangelickiego na Zaolziu w okresie od podziału Śląska Cieszyńskiego do lat II wojny światowej. Drugi tekst natomiast jest przyczynkiem do historii kościoła katolickiego w czasie wprowadzania i umacniania totalitaryzmu w naszym państwie. Kazimierz Jaworski na podstawie własnych badań i przy wykorzystaniu zbiorów

OD opracował artykuł poświęcony ks. Dominikowi Ściskale, autorowi książki „Pamiętnik kapelana wojskowego” opisującej okres I wojny światowej częściowo również na Śląsku Cieszyńskim. Roman Baron jest autorem artykułu źródłowego na temat stosunkowo mało znanej idei z okresu II wojny światowej utworzenia konfederacji polsko-czechosłowackiej.

Mam nadzieję, że pomimo długiego okresu czasu, który upłynął od wydania poprzedniego numeru „Biuletynu”, nasze artykuły i opracowania wzbudzą Państwa zainteresowanie. Na koniec tradycyjnie pozwalam sobie poprosić wszystkich czytelników o zwracanie się do nas z opiniami, uwagami i wnioskami zarówno na temat treści „Biuletynu” nr 3-4, jak i oczekiwań dotyczących przyszłego „Biuletynu” nr 5.

Z życzeniami interesującej lektury!

Danuta Branna

## I Wstęp

Danuta Branna

### Działalność Ośrodka Dokumentacyjnego

#### 5 Lata 1996-1998

Danuta Branna

#### Po szlakach historii

Danuta Branna / Józef Szymeczek

#### 9 I / Beskid Śląski

#### 17 II / Klub Polski w Pradze

#### 20 III / ZPCh

#### 23 IV / ŚZLA

#### 26 Pod tęczowym sztandarem

Danuta Branna / Jan Kubiczek

#### 33 Czasopiśmiennictwo polskie na Zaolziu

Danuta Branna

#### 35 Zbiory i ich wykorzystanie

Józef Szymeczek

### Życie wyznaniowe

#### 39 Prześladowanie sióstr zakonnych i zakonników...

Józef Szymeczek

#### 48 Augsburgski Kościół Ewangelicki 1920-40

Józef Szymeczek

#### 57 Ksiądz Dominik Ściskała

Kazimierz Jaworski

### Działacze zaolziańscy

#### 64 Życie i działalność Alojzego Sznapki

Jan Kubiczek

#### 69 Z pamiętników Alojzego Sznapki

Otokar Matuszek

### Materiały źródłoznawcze

#### 73 Plany konfederacji polsko-czechosłowackiej...

Roman Baron

1	Wykaz
2	Plan na rok 1954-1955
3	Plan na rok 1954-1955
4	Plan na rok 1954-1955
5	Plan na rok 1954-1955
6	Plan na rok 1954-1955
7	Plan na rok 1954-1955
8	Plan na rok 1954-1955
9	Plan na rok 1954-1955
10	Plan na rok 1954-1955
11	Plan na rok 1954-1955
12	Plan na rok 1954-1955
13	Plan na rok 1954-1955
14	Plan na rok 1954-1955
15	Plan na rok 1954-1955
16	Plan na rok 1954-1955
17	Plan na rok 1954-1955
18	Plan na rok 1954-1955
19	Plan na rok 1954-1955
20	Plan na rok 1954-1955
21	Plan na rok 1954-1955
22	Plan na rok 1954-1955
23	Plan na rok 1954-1955
24	Plan na rok 1954-1955
25	Plan na rok 1954-1955
26	Plan na rok 1954-1955
27	Plan na rok 1954-1955
28	Plan na rok 1954-1955
29	Plan na rok 1954-1955
30	Plan na rok 1954-1955
31	Plan na rok 1954-1955
32	Plan na rok 1954-1955
33	Plan na rok 1954-1955
34	Plan na rok 1954-1955
35	Plan na rok 1954-1955
36	Plan na rok 1954-1955
37	Plan na rok 1954-1955
38	Plan na rok 1954-1955
39	Plan na rok 1954-1955
40	Plan na rok 1954-1955
41	Plan na rok 1954-1955
42	Plan na rok 1954-1955
43	Plan na rok 1954-1955
44	Plan na rok 1954-1955
45	Plan na rok 1954-1955
46	Plan na rok 1954-1955
47	Plan na rok 1954-1955
48	Plan na rok 1954-1955
49	Plan na rok 1954-1955
50	Plan na rok 1954-1955
51	Plan na rok 1954-1955
52	Plan na rok 1954-1955
53	Plan na rok 1954-1955
54	Plan na rok 1954-1955
55	Plan na rok 1954-1955
56	Plan na rok 1954-1955
57	Plan na rok 1954-1955
58	Plan na rok 1954-1955
59	Plan na rok 1954-1955
60	Plan na rok 1954-1955
61	Plan na rok 1954-1955
62	Plan na rok 1954-1955
63	Plan na rok 1954-1955
64	Plan na rok 1954-1955
65	Plan na rok 1954-1955
66	Plan na rok 1954-1955
67	Plan na rok 1954-1955
68	Plan na rok 1954-1955
69	Plan na rok 1954-1955
70	Plan na rok 1954-1955
71	Plan na rok 1954-1955
72	Plan na rok 1954-1955
73	Plan na rok 1954-1955
74	Plan na rok 1954-1955
75	Plan na rok 1954-1955
76	Plan na rok 1954-1955
77	Plan na rok 1954-1955
78	Plan na rok 1954-1955
79	Plan na rok 1954-1955
80	Plan na rok 1954-1955
81	Plan na rok 1954-1955
82	Plan na rok 1954-1955
83	Plan na rok 1954-1955
84	Plan na rok 1954-1955
85	Plan na rok 1954-1955
86	Plan na rok 1954-1955
87	Plan na rok 1954-1955
88	Plan na rok 1954-1955
89	Plan na rok 1954-1955
90	Plan na rok 1954-1955
91	Plan na rok 1954-1955
92	Plan na rok 1954-1955
93	Plan na rok 1954-1955
94	Plan na rok 1954-1955
95	Plan na rok 1954-1955
96	Plan na rok 1954-1955
97	Plan na rok 1954-1955
98	Plan na rok 1954-1955
99	Plan na rok 1954-1955
100	Plan na rok 1954-1955

## Lata 1996 - 1998

*Danuta Branna*

*Finansowanie  
OD*

Przy spojrzeniu wstecz na trzy lata, które upłynęły od wydania Biuletynu nr 2, można z satysfakcją stwierdzić, że Ośrodek wypełniał praktycznie wszystkie założenia statutowe. Oczywiście zawsze można znaleźć również mankamenty w tej pracy. Jedną z ich najważniejszych przyczyn jest, oczywiście, sytuacja finansowa. Ośrodek Dokumentacyjny działa dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury Republiki Czeskiej, które kształtuje się w granicach od 250 do 300 tysięcy koron rocznie. Do tej sumy dochodzą wpływy ze sprzedaży biletów na wystawy i sprzedaży publikacji (biuletyny, katalogi wystaw), są one jednak raczej symboliczne. Należy również wspomnieć o drobnych dochodach w postaci darów od osób prywatnych.

*Stabilizacja  
kadr*

Aktualnie w miarę ustabilizowała się kadra pracowników w Ośrodku. Zatrudnienie w 1997 roku na stały etat mgr Józefa Szymeczka, który od pierwszej wystawy ściśle z OD współpracował, rokuje duże nadzieje na podnoszenie jakości opracowań historycznych. Ośrodek nadal jest częścią składową kancelarii Rady Polaków i w razie potrzeby jego pracownicy wykonują również inne obowiązki związane z szerokim wachlarzem działań Rady Polaków. Z drugiej strony połączenie to umożliwia bezpośrednie gromadzenie w Ośrodku materiałów i danych o pracy Kongresu Polaków i stowarzyszonych w nim organizacji. Obok gromadzenia zbiorów sensu stricto znajdują się w Ośrodku również opracowania dotyczące aktualnych problemów mniejszości narodowych w Republice Czeskiej, dokumenty wiążące się z pracami Federacyjnej Unii Mniejszości Europejskich (FUEN), Rady Polonii Świata, Rady Europejskich Wspólnot Polonijnych oraz Rady Porozumiewawczej do Badań nad Polonią.

Rada  
Programowa

Niestety nie udało się osiągnąć należytego funkcjonowania Rady Programowej OD. Działalność tego organu w zasadzie uległa zawieszeniu, co wynikało z braku zainteresowania niektórych członków. W związku z tym po wyborze Rady Polaków VII kadencji (na Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków – 13.3.1999) pracownicy Ośrodka zaproponowali nominowanie nowej Rady Programowej.

Studencki  
Klub Historyczny

Przygotowywane jest również założenie Studenckiego Klubu Historycznego, w którym mogłyby się skupiać osoby z szeregów uczniów szkół średnich oraz studentów zainteresowane współpracą z OD. Członkowie Klubu sami określą program jego działalności. Jedną z rozważanych możliwości jest opracowywanie prac seminaryjnych, rocznikowych czy magisterskich dotyczące zbiorów i tematów, którymi zajmuje się OD.

Wystawy  
historyczne

Stałą formą prezentacji wyników działalności OD stały się już wystawy historyczne. W ubiegłych latach odbyły się następujące wystawy (w kolejności chronologicznej):

- **Pod tęczowym sztandarem**

*wystawa na temat ruchu spółdzielczego;*

- **Na szlakach historii**

*wystawa podsumowująca jubileusze polskich organizacji Beskid Śląski, Śląski Związek Literacko Artystyczny, Związek Polskich Chórów, Klub Polski w Pradze;*

- **Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim**

*wystawa prezentująca całokształt prasy (polskiej, czeskiej i niemieckiej) wydawanej na Śląsku Cieszyńskim od momentu pojawienia się w 1848 roku pierwszego pisma – Tygodnika Cieszyńskiego.*

Oprócz tego OD przygotował wystawkę okolicznościową poświęconą życiu i twórczości Henryka Jasiczka (opracowanie scenariusza i wybór eksponatów J. Kubiczek, prezentacja na Wieczorze Jasieczkowskim w Klubie PZKO w Czeskim Cieszynie w październiku 1996). W ramach już istniejącej wystawy „Jak żech chodził do szkoły” urządzona została ekspozycja poświęcona historii szkolnictwa w regionie jabłonkowskim (scenariusz i wybór eksponatów D. Branna, czerwiec 1997). OD nadal współpracuje z MK PZKO Cierlicko-Kościelec przy dokumentacji i popularyzacji Żwirkowiska. We wrześniu 1997 J. Szymeczek przygotował i zaprezentował wystawę poświęconą lotnikom F. Żwirce i S. Wigurze.

Pomyślnie kontynuowana jest również współpraca z Oddziałem Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Wspólnym



Współpraca  
z Biblioteką  
Reg. w Karwinie

przedsięwzięciem było przygotowanie i otwarcie w lokalach biblioteki wystawy poświęconej twórczości Franciszka Świdra (scenariusz i wybór eksponatów Władysław Owczarzy, październik 1996). Natomiast w roku 1997 udało się w ramach tej współpracy przygotować wystawę *Literatura na Zaolziu w latach 1945-1997* i wydać do niej katalog (autorka wystawy Helena Legowicz, redakcja katalogu Helena Legowicz i Kazimierz Kaszper).

Współpraca  
z Muzeum  
w Cz. Cieszynie

Przy organizacji wystaw niestety nadal ogranicza nas brak własnej sali i kłopoty z wynajęciem odpowiedniego lokalu na okres dłuższy niż kilka dni. W związku z tym postanowiliśmy poszerzyć naszą współpracę z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. Pierwszymi krokami w ramach tej współpracy była wymiana informacji na temat zbiorów i wypożyczanie zbiorów posiadanych przez Muzeum na wystawy OD. W swoich badaniach pracownicy OD wykorzystywali również zasoby muzealnej biblioteki historycznej „Silesia”. W roku 1998 udało nam się uzgodnić zorganizowanie wspólnej wystawy (*Czasopiśmiennictwo...*), która została zainstalowana w pomieszczeniach Muzeum Tragedii Żywocickiej. Jest to pierwsza z naszych wystaw, która jest prezentowana przez odpowiednio długi czas – trwała od lipca 1998 do lutego 1999. Poza tym w dniu 4 grudnia 1998 zorganizowaliśmy konferencję pod tym samym tytułem jak wystawa, której celem było inspirowanie uczestników do dalszych badań naukowych dotyczących problematyki historii prasy. W konferencji udział wzięli przedstawiciele placówek naukowych i muzealnych oraz prasy. Z referatami wystąpili prof. dr hab. Idzi Panic, dr Stanisław Zahradnik oraz mgr Piotr Kenig.

Izba Regionalna  
w Jabłonkowie

W roku 1998 pojawiła się również nowa inicjatywa urzędnika Izby Regionalnej w Jabłonkowie. Jej pomysłodawca Leszek Richter uzyskał od Miejscowego Koła PZKO pomieszczenia w budynku „Na Mazurowicach” i zgromadził kilkadziesiąt eksponatów dotyczących życia codziennego w regionie Jabłonkowa. Ośrodek Dokumentacyjny będzie współpracował przy prowadzeniu badań źródłowych, kwerendzie zbiorów, ich ewidencji, opracowaniu scenariusza i instalacji stałej ekspozycji Izby Regionalnej. Do potrzeb ekspozycyjnych uzyskaliśmy z Muzeum w Czeskim Cieszynie profesjonalne witraży. Zakładaliśmy, że ekspozycja zostanie przygotowana i otwarta do końca 1999 roku, jednak z powodu złego stanu obiektu „Na Mazurowicach” zamiar ten nie udało się zrealizować.

W pierwszej części „Biuletynu” prezentujemy podstawowe informacje i streszczone libretta ważniejszych z wymienionych wystaw.



## **PO SZLAKACH HISTORII ...**

**WYSTAWA PRZYGOTOWANA PRZEZ**

**OSRODEK DOKUMENTACYJNY KONGRESU POLAKÓW W RC**

**PTTS "BESKID ŚLĄSKI"**

**MK PZKO W WĘDRYNI**

**EKSPONATY ZE ZBIORÓW:**

**PTTS "Beskid Śląski", Ośrodka Dokumentacyjnego, Archiwum ZG PZKO, Muzeum Ziemi  
Cieszyńskiej w Cz. Cieszynie, Klubu Nauczycieli Emerytów**

**ORAZ OSÓB PRYWATNYCH**

**Karola Polaka, Jana Heczki, Jana Milerskiego, Bronisława Schulhausera, Franciszki Chochołdź,  
Stanisława Zahradnika**

**LIBRETTO, SCENARIUSZ, REALIZACJA**

**dr Danuta Branna**

**mgr Józef Szymeczek**

**WSPÓLPRACA PRZY REALIZACJI**

**Jan Heczko**

**Andrea Wałach**

# Po szlakach historii / I

## PTTS Beskid Śląski

*libretto wystawy*

Beskidenverein

Ruch turystyczny w Beskidach jako pierwsze zaczyna organizować (w 1893 roku) niemieckie towarzystwo turystyczne „Beskidenverein”. Pomysłodawcami i twórcami związku byli przedstawiciele niemieckiej inteligencji, J. Matzura i J. Hadaszczok w Morawskiej Ostrawie, dr A. Steiner w Cieszynie, oraz R. Kolbenheger w Bielsku. Związek miał w roku swego powstania 1534 członków, którzy rozwinęli ożywioną działalność. Już w roku 1895 wybudował „Beskidenverein” dwa schroniska – na Jaworowym i Łysej Górze. Do roku 1908 wybudowali Niemcy w Beskidach kolejnych 7 schronisk.

Pod koniec XIX wieku turystyka stała się niezmiernie popularną wśród młodzieży. W gwałtownym rozwoju niemieckiej inicjatywy w Beskidach widzieli niektórzy przedstawiciele polskiego społeczeństwa zagrożenie polskiego stanu posiadania na Śląsku Cieszyńskim. Polskie związki – „Siła” i „Sokół” – organizowały regularnie w tym czasie wycieczki w góry, brak własnego zaplecza turystycznego zmuszał jednak do korzystania z bazy „Beskidenverein” i w rezultacie prowadził do wspomagania tej organizacji.

Starania wybudowania polskiego schroniska w Beskidach podjął jako pierwszy Jan Michejda. W 1901 roku nabył w tym celu grunt na Wielkiej Czantorii. Sprzeciw urzędów państwowych i mały stopień zorganizowania polskich turystów nie umożliwił jednak zrealizowania tego przedsięwzięcia.

PTT „Beskid”

Polacy na Śląsku Cieszyńskim coraz bardziej odczuwali konieczność założenia własnego towarzystwa turystycznego. Dzięki staraniom dr. Jana Kotasa myśl ta zaczęła nabywać konkretnych kształtów – 6. 3. 1910 odbyło się w Cieszynie zebranie konstytuujące Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid”. Prezesem został dr Feliks Biały z Rybnika.

Schronisko  
na Ropiczce

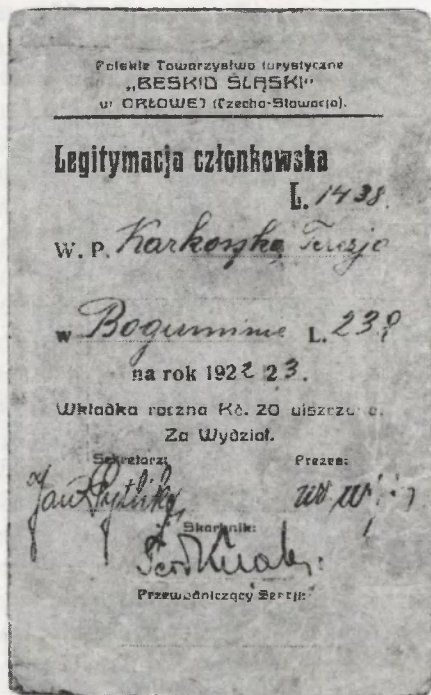
Pierwszoplanowym zadaniem związku było wybudowanie własnego schroniska. Wzniesiono je w 1913 roku na Ropiczce, na parceli ofiarowanej przez Cyryla Ratajskiego. Niestety w pięć lat później, nocą z 3. na 4.4.1918, schronisko doszczętnie spłonęło. Sprawcy pożaru nie wykryto. W politycznie nerwowej atmosferze działaczom „Beskidu” nie udało się schroniska odbudować.

Schronisko  
na W. Stożku

W maju 1919 zrezygnowano z odbudowy i podjęto starania zmierzające do wzniesienia nowego schroniska – tym razem na Wielkim Stożku. Budowę rozpoczęto wiosną 1920, zaś otwarcie i poświęcenie obiektu odbyło się 9.7.1922. Do wybudowania schroniska włożyli wiele wysiłku pasjonaci turystyki zamieszkali po lewej stronie Olzy. Tym większe było ich rozczarowanie, kiedy w lipcu 1920 roku, po podziale Śląska na mocy decyzji Rady Ambasadorów, granica przecięła Beskidy, schronisko znalazło się w Polsce i nie mogło im służyć.

Nowa sytuacja społeczno-polityczna nie odradziła działaczy ruchu turystycznego od kontynuowania pracy. Po podziale Śląska Cieszyńskiego organizacje istniejące na Zaolziu musiały dokonać swej rejestracji zgodnie z wymogami obowiązującego ustawodawstwa. „Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski” w Orłowej (Czecho-Słowacja)” ukonstytuowało się 26.3.1922 na zebraniu w Domu Robotniczym w Orłowej. Prezesem został nauczyciel i późniejszy inspektor szkół polskich, Władysław Wójcik.

PTT  
„Beskid Śląski”  
w Orłowej



W roku 1923 „Beskid”, liczący 472 członków, poszerza zakres swojej działalności. Oprócz turystyki i narciarstwa uwzględniono również zainteresowania ludoznawcze i krajoznawcze członków.

Później do wymienionych sfer działania „Beskidu” dołączono „gry i sporty sezonowe z wyjątkiem piłki nożnej” (ta ostatnia dołączyła do pozostałych w 1933 roku).

#### Schronisko na Kozubowej

Ukoronowaniem pracy „Beskidu” w okresie międzywojennym stała się budowa schroniska na Kozubowej. Decyzja zapadła w 1924 roku. Zakupiono działkę, wybudowano drogę dojazdową, zaś materiał budowlany – kamień – uzyskano z dwu własnych kamieniołomów. Plany budynku opracował czeskokocieszyński architekt E. Dawid. Prace przygotowawcze przebiegły w latach 1925–26. Po zgromadzeniu materiałów budowlanych i funduszy, 12.7.1928, zagajono prace budowlane pod kierownictwem Jana Kiszy z Ropicy. Pieniądze zdobywano ze składek, darów, sprzedaży cegiełek i bloczków. Pomocy udzieliło Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie, na schronisko przeznaczono też dochody z urządzanych imprez i sprzedaży wydawnictw.

Kamień węgielny został poświęcony 19.7.1928 w trakcie nabożeństwa, po którym odbył się festyn górski. Oddanie gmachu do użytku nastąpiło 8.9.1929. W schronisku znajdowały się pokoje dla gości i sypialnie zbiorowe, dwie sale i zaplecze. Z publikacji „Kozubowa” K. Piegzy wynika, że jednorazowo mogło tu przenocować „nawet 200 dzieci, nie wliczając w to osób starszych, które mogą przenocować w osobnych pokojach dla gości”. W sumie budowa kosztowała 750 tys. koron. W latach następnych kontynuowane były dalsze prace – drążono drugą studnię (dla wycieczek), rozbudowywano zaplecze gospodarcze oraz przysposabiano tereny do uprawiania sportów narciarskich (nie zapominając o skoczni).

#### Kaplica św. Anny

Od jesieni 1936 roku do lata roku następnego trwała budowa kaplicy pod wezwaniem św. Anny, zlokalizowanej w pobliżu schroniska, mającej umożliwić turystom udział w nabożeństwach. Pomysłodawcą był ksiądz Rudolf Płoszek, proboszcz w Gnojniku, turysta i członek honorowy zarządu „Beskidu”. Kaplicę wzniesiono na gruncie będącym własnością „Beskidu”, ponownie według planu architekta Dawida i pod kierownictwem budowniczego Kiszy. Organizacyjnie wsparł budowę jabłonkowski nauczyciel Paweł Lipka, działacz Związku Śląskich Katolików. Fundatorem budowy był (wspierany przez ówczesnego burmistrza Karwiny Wacława Olszaka) ks. Płoszek, który również pokrył koszty linii telefonicznej do schroniska. W uroczystym poświęceniu kaplicy, 7.8.1937, wzięło udział około 10 tysięcy osób.

W okresie międzywojennym „Beskid“ szybko się rozwijał, dla usprawnienia działalności powołano (w 1932 r.) następujące sekcje:

**Sekcja organizacyjna** (kierownik Emil Szarowski)

Cel działalności: zakładanie nowych oddziałów, opracowywanie regulaminów, poszukiwanie instruktorów, urządzenie festynów górskich.

**Sekcja schroniskowa** (kierownik Władysław Wójcik, prezes)

Cel działalności: opieka nad schroniskiem na Kozubowej.

**Sekcja turystyczna**

Cel działalności: propagacja turystyki, organizowanie wycieczek (w latach kryzysu gospodarczego nastąpił upadek turystyki, co oznaczało osłabienie działalności sekcji).

**Sekcja krajoznawcza** (kierownicy Karol Piegza, Gustaw Fierla)

Cel działalności: wzbudzanie zainteresowania krajem rodzinnym, troska o folklor (zbieranie materiałów), wydawanie widokówek. Była to najaktywniejsza z sekcji. Na połączonej wystawie związków polskich, która odbyła się w Czeskim Cieszynie w dniach 29.6.–6.7.1937 Sekcja zorganizowała wystawę fotografii krajoznawczej.

**Sekcja narciarska**

Cel działalności: organizowanie kursów narciarskich, m.in. specjalnych kursów dla nauczycieli gimnastyki. Organizowanie zawodów na Kozubowej, w tym od 1937 r. „Ogólnopolskich Zjazdów Gwiazdzistych“, budowa i wykorzystywanie skoczni (Piosek, Leszna Dolna, Gródek, Milików, Ligotka Kameralna oraz dwie na Kozubowej)

**Sekcja sportowa** (założona w 1934 r., w jej ramach działały oddziały siatkówki, lekkiej atletyki i tenisa stołowego)

Cel działalności: organizowanie zawodów sportowych.

W okresie międzywojennym koła miejscowe „Beskidu Śląskiego“ znajdowały się w następujących miejscowościach: Błędowice Dolne, Boconowice, Cierlicko, Gnojnik, Grodziszcz, Gródek, Karwina, Końska, Koszarzyska, Ligotka Kameralna, Leszna Dolna, Łazy, Łomna Dolna, Milików, Mosty koło Jabłonkowa, Nawsie, Oldrzychowice, Orłowa, Piosek, Skrzeczkoń, Sucha Dolna, Sucha Górna, Śmiłowice, Trzyniec, Wędrynia, Żuków Górny i Żywocice.

## Ruch turystyczny w Beskidach – daty, fakty

- 1893 zostaje założony „Beskidenverein“, założycielami byli: J. Matzura i J. Hadaszczok w M. Ostrawie, dr A. Steiner w Cieszynie oraz R. Kolbenheyer w Bielsku.
- 1893 „Beskidenverein“ liczy 1534 członków
- 1909 „Beskidenverein“ liczy 4618 członków
- 1895 „Beskidenverein“ buduje pierwsze schroniska na Jaworowym i Łysej Górze
- 1897 otwarcie schroniska „Beskidenverein“ na Szyndzielni koło Bielska
- 1899 otwarcie schroniska „Beskidenverein“ im. Hadaszczoka na Slawiczu
- 1902 otwarcie schroniska „Beskidenverein“ na Białym Krzyżu
- 1903 otwarcie schroniska „Beskidenverein“ na Magurce pod Białą
- 1904 otwarcie schroniska „Beskidenverein“ na Czantorii
- 1905 otwarcie schroniska „Beskidenverein“ na Babiej Górze
- 1908 otwarcie schroniska „Beskidenverein“ pod Łusą
- 1895-1909 schroniska „Beskidenverein“ w Beskidach odwiedziło 250 tysięcy turystów.
- 1901 Antoni Macoszek (+1911), proboszcz w Dziedzicach (były wikary z Bogumina), wydaje pierwszy polski przewodnik turystyczny po Śląsku Cieszyńskim.
- 1901 Jan Michejda, późniejszy burmistrz Cieszyna (1922-27), nabywa chłopski grunt na Wielkiej Czantorii w celu wzniesienia tam polskiego schroniska. Zamiar nie zostaje zrealizowany.
- XIX/XX Członkowie polskich organizacji „Sokół” i „Siła” oraz nauczyciele polskich szkół organizują dla młodzieży regularne wycieczki w góry.
- przed 1910 Powstaje idea założenia polskiego towarzystwa turystycznego na Śląsku Cieszyńskim (dr Jan Kotas).
- 6.3.1910 W Cieszynie odbywa się konstytuujące zebranie Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid”. Pierwszym prezesem zostaje dr Feliks Biały z Rybnika.
- 1913 Przystąpiono do budowy schroniska „Beskidu” na Ropiczce (parcelę ofiarował „Beskidowi” Cyryl Ratajski).
- 6.7.1913 Uroczyste otwarcie schroniska na Ropiczce, pierwszego polskiego schroniska w Beskidach. Udział około 2 tysięcy osób.
- 3-4.6.1918 Nieznany sprawca podpala schronisko na Ropiczce.
- ~ 6.1918 „Beskid” podejmuje bezskutecznie starania o odbudowanie schroniska na Ropiczce.
- ~ 5.1919 Zarząd „Beskidu” rezygnuje z odbudowy schroniska na Ropiczce i podejmuje starania o budowę schroniska na Wielkim Stożku.
- II / 1920 Rozpoczęto budowę schroniska na Wielkim Stożku.

- 1921 Członkowie „Beskidu“ zamieszkali w Czechosłowacji (146 osób) nie rezygnują z działalności w nowych warunkach.
- 18.7.1921 W Urzędzie Krajowym w Opawie (Zemský úřad) złożono podanie o zatwierdzenie statutu Towarzystwa z siedzibą w Orłowej.
- 19.10.1921 Urzędy zatwierdzają statut Towarzystwa i zezwalają na wznowienie jego działalności w Czechosłowacji.
- 26.3.1922 Ukonstytuowanie Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid Śląski“ na Walnym Zgromadzeniu w Domu Robotniczym w Orłowej.
- 9.7.1922 Odbywa się uroczyste otwarcie i poświęcenie schroniska na Wielkim Stożku. Tuż po otwarciu dochodzi do podziału Śląska Cieszyńskiego, schronisko znajduje się po polskiej stronie granicy.
- ~ 8.1922 Pojawia się okazyjnie piśmko „Przewodnik Turystyczny“.
- ~ 2.1923 Drugi numer „Przewodnika Turystycznego“.
- 1923 „Beskid“ liczy 427 członków.
- 1924 Zapada decyzja o budowie schroniska na Kozubowej.
- 1925–1926 Przebiega budowa drogi dojazdowej na Kozubową, przygotowywanie placu budowy, opracowanie planów budynku (E. Dawid) i gromadzenie materiałów budowlanych.
- 12.7.1928 Rozpoczyna się budowa schroniska
- 19.7.1928 Poświęcenie kamienia węgielnego na Kozubowej, połączone z festykiem.
- 8.9.1929 Poświęcenie i przekazanie schroniska do użytku. Koszta budowy wynoszą 750 tysięcy Kčs.
- ~ 12.1931 Pierwszy kurs narciarski na Kozubowej (kierownik Gustaw Zielina).
- 31.1.1932 Pierwsze zawody na Kozubowej (111 zawodników, około 2 tys. widzów).
- 1932 W celu usprawnienia działalności „Beskidu“ zostaje wprowadzony podział na sekcje: organizacyjną, krajoznawczą, narciarską, turystyczną, schroniskową i sportową (siatkówki, lekkiej atletyki i tenisa stołowego).
- od 1935 Sekcja Krajoznawcza „Beskidu“ rozpoczyna wydawanie widokówek.
- od 1935 Pojawia się Przewodnik Turystyczno-Sportowy, organ prasowy PPTS „Beskid Śląski“. Wychodził nieregularnie w nakładzie 1000 – 1100 sztuk, pojawiło się 17 numerów.
- 1936–1937 Budowa kaplicy pod wezwaniem św. Anny na Kozubowej
- 31.1.1937 Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Gwiazdzysty na Kozubowej
- 1937 W Czeskim Cieszynie przebiega (29.6–6.7) połączona wystawa związków polskich, na której sekcja krajoznawcza zorganizowała wystawę fotografii krajoznawczej
- ~ 7.1937 Sekcja Krajoznawcza „Beskidu“ organizuje w Czeskim Cieszynie pośmierną wystawę malarzy śląskich. Wystawione są obrazy Józefa Raszki, Adama Ciompy, Alfonsa Bajorka, Karola Polaka i Wilhelma Gałgonka. Przy okazji zostaje wydana broszurka „Malarze śląscy“ K.Piegy.



- 7.8.1937 Uroczyste poświęcenie kaplicy na Kozubowej.
- 1938 Drugi Ogólnopolski Zjazd Gwiazdzisty na Kozubowej.
- 1938 Sekcja Krajoznawcza wydaje broszurkę Karola Piegzy „Kozubowa“, zawierającą 30 zdjęć.
- 28.1.1939 Z inicjatywy wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego odbyła się w Cieszynie konferencja, na której doszło do porozumienia w sprawie unifikacji organizacji turystycznych na Śląsku Cieszyńskim.
- 1939–1945 Okupacja hitlerowska, w Beskidach rozwija się tylko niemiecki ruch turystyczny.
- 14.8.1945 „Beskid Śląski“ wznowia żywiołowo swoją działalność. Prezesem zostaje Gustaw Zuczek.
- 25.9.1945 Wydany zostaje dekret nr 81 prezydenta CSR E. Benesza, który dał podstawy prawne do oficjalnego wznowienia działalności związków. Na jego mocy wszystkie organizacje zakazane w czasie okupacji (1.9.1938-8.5.1945) mogły do końca 1945 r. czynić starania o wznowienia działalności, w razie przeciwnym miały zostać uznane za nieistniejące.
- 10.11.1945 Zarząd Główny „Beskidu Śląskiego“ w Czechosłowacji z siedzibą w Orłowej składa w myśl dekretu nr 81 podanie o zezwolenie na wznowienie oficjalnej działalności. Urzędy nie reagują, związek zaś rozwija ożywioną pracę.
- 1945 Do końca roku poszczególne koła miejscowe „Beskidu“ wnoszą do urzędów państwowych podobne podania (np. Wędrynia 8.11.1945, Łazy 22.12.1945).
- 1946 Beskid ma swe oddziały w: Orłowej, Karwinie, Frysztacji, Łazach, Suchej Dolnej, Będowicach, Cierlicku, Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Śmiłowicach, Lesznej Dolnej, Wędryni, Koszarzyskach, Jabłonkowie, Piosku i Miłikowie.
- 1946 Urzędy państwowe nie wnoszą oficjalnego sprzeciwu wobec wznowienia działalności kół miejscowych „Beskidu Śląskiego“, gromadzą jednak materiały kompromitujące na temat poszczególnych działaczy, dotyczące ich rzekomej współpracy z „okupantem w czasie polskiego zaboru 1938-39“.
- 10.3.1947 Czechosłowacja i Polska podpisują w Warszawie „Układ o Przyjaźni i Wzajemnej Współpracy“, który zawierał Protokół Dodatkowy, na mocy którego władze przeprowadziły nową organizację życia społeczno-politycznego Polaków w Czechosłowacji.
- 26.6.1947 Ostrawska ekspozytura Krajowego Komitetu Narodowego w Brnie zatwierdza utworzenie PZKO w powiecie czeskokocieszyńskim i w powiecie frysztackim. W ramach PZKO i SMP organizuje się wszelkie życie kulturalne i społeczne mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Nowy model nie przewiduje istnienia innych polskich organizacji. „Beskid“ przestaje działać.
- 15.10.1991 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Pradze rejestruje „Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski““.

- 20.11.1991 Odbywa się zebranie konstytuujące Towarzystwa w Cz. Cieszynie.  
1995 Organizacja liczy 186 członków.  
23.11.1995 Powstaje oddział „Beskidu“ w Wędryni (42 członków).
- 

### Ruch turystyczny w Beskidach – sylwetki

- JOHANN HADASZCZOK** (\*24.4.1858 we Frydku, †23.9.1895 w Mor. Ostrawie)  
Pochodził z rodziny tkacza. Profesor gimnastyki w szkołach średnich, pionier turystyki w Beskidach, pisarz. Współzałożyciel „Beskidenerverein“ (zał. 2.2.1893 we Frydku). Po przeniesieniu siedziby związku do Morawskiej Ostrawy zostaje jego wiceprzewodniczącym a od 1894 r. przewodniczącym. Zainicjował budowę niemieckich schronisk w Beskidach. Jego imieniem nazwano schronisko „Beskidenerverein“ na Ślawiczu.
- JAN MICHEJDA** (\*18.7.1853 w Olbrachcicach †14.5.1927 w Skoczowie)  
Prawnik, polityk polski działacz narodowy i społeczny. W 1901 roku nabył chłopski grunt na Wielkiej Czantorii celem wzniesienia tam polskiego schroniska. Jako burmistrz miasta Cieszyna (1922–27) wspierał polski ruch turystyczny w Beskidach.
- JÓZEF LONDZIN** (\*2.2.1863 w Zabrzegu, pow. B.-Biała, †21.4.1929 w Cieszynie)  
Pochodził z rodziny nauczyciela. Ksiądz katolicki, redaktor, polski działacz narodowy, poseł, historyk, bibliograf. Założyciel „Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego“ (1901), działacz „Macierzy Szkolnej“ (w latach 1903–1904 jej prezes). Jako przewodniczący PTT „Beskid“ zasłużył się o wybudowanie polskich schronisk na Ropiczce i Stożku Wielkim.
- KAROL PIĘGA** (\*9.10.1899 w Łazach, †3.2.1988 w Jabłonkowie)  
Pochodził z rodziny górnika. Nauczyciel, malarz, prozaik, folklorysta, fotografik i dokumentalista Zaolzia (m.in. autor kroniki „Beskidu Śląskiego“). Od połowy lat 20. zbierał i gromadził materiały, które tworzą cenny zbiór eksponatów kultury materialnej Śląska Cieszyńskiego. Po drugiej wojnie światowej dyrektor polskiej szkoły w Jabłonkowie. Jego zbiory zostały rozproszone.
- WŁADYSŁAW WÓJCIK** (\*25.6.1882 w Reczkowej, †16.11.1940 w Mathausen-Gusen)  
Pochodził z sanockiego, w wojsku poznał się z kilku Cieszyniakami, co przesądziło o jego przyszłości. W latach 1905–1923 był nauczycielem w Orłowej. Inspektor polskich szkół w powiecie czechocieszyńskim (1928–1938). Prezes „Beskidu Śląskiego“ w Czechosłowacji od jego założenia do 1938 r., inicjator budowy schroniska na Kozubowej. Zmarł w obozie koncentracyjnym w przeddzień swego zwolnienia.

# Po szlakach historii / II

## Klub Polski w Pradze

### *fragmenty libretta wystawy*

- 3.5.1885 odbywa się pierwsze spotkanie komitetu przygotowawczego, którego celem jest założenie w Pradze organizacji polonijnej. Na spotkaniu przygotowano statut i zdecydowano o rozpoczęciu rozmów na temat zjednoczenia się Polaków w Pradze. W tym czasie istnieje już w Pradze Ognisko Polskie (założone 1884).
- 12.12.1886 po uchwaleniu statutu przez członków komitetu przesłano go do zatwierdzenia c.k. czeskiemu namiestnictwu
- 15.1.1887 rozporządzeniem namiestnictwa c.k. zostaje statut zatwierdzony.
- 2.2.1887 odbywa się inauguracyjne zebranie Klubu Polskiego w Pradze. Pierwszym prezesem zostaje urzędnik finansowy Stanisław Towarnicki. Klub liczy 48 członków.
- 1890 Klub Polski organizuje w Pradze Uroczystości Mickiewiczowskie związane z przewozem zwłok wieszczki do Krakowa
- 1891 Klub Polski zapewnia w Pradze pobyt 400-osobowej grupy Sokoła, która przybywa do Pragi na wystawę powszechną.
- 1899 założono w Pradze przedszkole dla polskich dzieci (istniała niestety krótki okres)
- 1889 Klub liczy 52 członków
- 1897 Klub liczy 56 członków
- I wojna św. Klub organizuje pomoc dla polskich uchodźców z Galicji
- po I wojnie dzięki przedstawicielom polskiej dyplomacji w Pradze Klub znów rozwija działalność
- 1923 Klub liczy 92 członków
- 1924 Klub liczy 127 członków
- 1924 naczelną imprezą organizowaną w tym roku przez Klub są Uroczystości Sienkiewiczowskie związane z przewozem zwłok pisarza do Polski
- 1924 w Mariańskich Łażniach powstaje filia Klubu, którą prowadzi konsul Sadowski
- 1925 przy Klubie Polskim utworzono koło studenckie



Od początku  
istnienia Klub  
Polski aktywnie  
uczestniczył  
w kształtowaniu  
życia kultural-  
nego stolicy.



## „KLUB POLSKI“ W PRADZE

urządza w poniedziałek dnia 18. kwietnia b. r.  
(dubna) o godzinie 9. przedpołudniem w kościele  
św. Wojciecha na nowym mieście w Pradze, uro-  
czyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy nie-  
śmiertelnego wieszca i powieściopisarza pol-  
skiego

**Józefa Ignacego Kraszewskiego,**

na które swych członków z rodzinami jakoteż  
wszystkich w Pradze mieszkających Polaków i  
braci Czechów uprzejmie zaprasza.

Praga czeska, 12. kwietnia 1887.

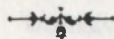




Tableau z okazji 10-lecia Klubu Polskiego odnalezione zostało na początku lat 90. w Ambasadzie RP w Pradze.

- 22.2.1925 uchwalono nowy statut, który przewidywał rozszerzenie zarządu i zakładanie filii Klubu
- 1926/27-1933 prezesem jest Adam Skrowaczewski
- 1927 uroczyste obchodzono 40-lecie działalności Klubu, wydano broszurkę – „Czterdzieści lat istnienia Klubu Polskiego w Pradze (1887-1927)”. W tym czasie pogarsza się współpraca Klubu z czeskimi partnerami i sympatykami.
- poł. lat 30. założono przy Klubie Koło Pań, w którego czele stanęła Rina Zaviřelová
- 4.12.1932 odbywa się w auli Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Karola uroczystość ku czci Stanisława Wyspiańskiego.
- 30.5.1937 uroczyste obchodzono 50-lecie Klubu
- VIII 1940 Klub oficjalnie został rozwiązany

# Po szlakach historii / III

## Związek Polskich Chórów

*fragmenty libretta wystawy*

*Kościelny  
śpiew chóralny*

Śpiewactwo chóralne w czasach dawnych związane było przede wszystkim z kościołem. Kościelne chóry występowały w czasie odprawiania mszy świętych, na procesjach i pogrzebach. Śpiew chóralny rozwijał się również wśród ludu. Chórały ludowe śpiewano przy dożynkach, lub w czasie różnych świąt, które połączone były z różnorodnymi zwyczajami związanymi ze śpiewem wielogłosowym. Na terenie Śląska Cieszyńskiego pierwsi organizowali stowarzyszenie śpiewacze Niemcy. W 1841 r. powstała najstarsza organizacja śpiewacza na Śląsku Cieszyńskim, chór „Teschner Männergesangverein”, który obok muzyki kościelnej uprawiał także muzykę świecką.

*Czytelnia (1848)*

Początku polskiego ruchu śpiewaczego nad Olzą można się dopatrywać w 1848 roku, kiedy założono „Czytelnię”, której zadaniem było m.in. podnieść poziom kulturalny społeczeństwa polskiego w Cieszyńskim. Organizowano w niej przedstawienia teatru amatorskiego i okolicznościowe występy składające się m.in. z deklamacji, czytania literatury i śpiewu chóralnego.

*Kółko Pedagogiczne w Ustroniu*

Kolejnym ważnym punktem w rozwoju śpiewactwa polskiego jest rok 1889, w którym nauczyciele Jerzy Kubisz i Jerzy Michejda założyli Kółko Pedagogiczne w Ustroniu. Od tego czasu nauczyciele dominują w polskim ruchu śpiewaczym na Śląsku Cieszyńskim.

### Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji – daty, fakty

- 1841 powstaje najstarszy zorganizowany chór „Teschner Männergesangverein”, obok muzyki kościelnej uprawia także muzykę świecką
- 1848 początek polskiego śpiewu chóralnego na Śląsku Cieszyńskim. W tym roku powstaje Czytelnia Polska w ramach której urządzano „zabawy” składające się z deklamacji, czytania literatury i śpiewu chóralnego.

- od XII 1852 zaczęto regularnie urządzać amatorskie przedstawienia teatralne, w których częste były śpiewy chóralne
- poł. XIX w. w seminarium nauczycielskim w Cieszynie śpiew staje się jednym z głównych przedmiotów nauczania
- 1889 Jerzy Kubisz i Jerzy Michejda zakładają Kółko Pedagogiczne w Ustroniu. Obok innej pracy odbywają się w ramach kółka próby chóru męskiego, które prowadzi Andrzej Hławiczka. Chór publicznie występuje przy różnych okazjach związanych ze szkołą.
- 1896 Kółko Pedagogiczne przekształca się w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, w rezultacie czego powstają inne koła (poza Ustroniem) w Cieszynie, Jabłonkowie, Frysztacie i Dziedzicach, co umożliwia rozwój śpiewactwa chóralnego w tych miejscowościach i najbliższej okolicy.
- XIX/XX w. przy Sokole zaczynają działać polskie chóry
- 1904 mury szkolne opuszczają pierwsy wychowankowie polskiego gimnazjum w Cieszynie. Młodzież skupia się w towarzystwie Aryon, które posiada chór i orkiestrę.
- 1905 Hławiczka wydaje zbiór 60 pieśni p.t. „Pieśni śląskie i towarzyskie”
- 1907 w parku im. A. Sikory odbywają się „dożynki śląskie”. W programie występuje duży chór mieszany pod kierownictwem Stanisława Macury. Chórowi akompaniuje orkiestra wojskowa.
- 1908 Wojciech Marek zakłada Polskie Towarzystwo Śpiewackie w Cieszynie
- 1910 Hławiczka wydaje „Harfę” (100 pieśni na chór męski)
- 1911 w Rychwałdzie założono słynny kwartet męski: Antoni Kłaptocz, Rudolf Siwek, Karol Siwek i Leopold Raszyk.
- 1914 Hławiczka wydaje „Lirę” (100 pieśni na chór mieszany)
- 1925 Jan Kiszka, nauczyciel w Łazach i profesor gimnazjum w Orłowie, zorganizował w ramach TNP chór nauczycielski
- V 1926 z inicjatywy Piotra Feliksa w ramach Macierzy Szkolnej zaczęto czynić starania w celu wytworzenia Sekcji Śpiewaczej, która by przy miejscowych kołach Macierzy organizowała chóry i zespoły śpiewacze.
- X 1926 odbywa się w Orłowej posiedzenie miłośników i znawców śpiewu, na którym odrzucono myśl wytworzenia w ramach Macierzy Szkolnej sekcji śpiewaczej i postanowiono założyć osobne towarzystwo śpiewacze – Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji.
- II 1927 odbywa się pierwsze konstytuujące zebranie ZPCh. W zebraniu udział wzięło 34 delegatów reprezentujących 23 chóry. Do Związku przystąpiło 21 chórów z 880 członkami. Prezesem zostaje Piotr Feliks, zastępcą Józef Michejda. Inicjatywę poparły i swe chóry do Związku zgłosiły: Macierz Szkolna, Towarzystwo Nauczycieli Polskich, związki młodzieży katolickiej i ewangelickiej, Siła, towarzystwo gimnastyczne „Sokol”, Związek Akademickiej Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność”

- 1928 na festynie krajowym Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie odbywa się pierwszy występ połączonych chórów zrzeszonych w ZPCh. Chóry występują pod batutą dyrygenta Jana Kiszy. Razem wystąpiło 1200 śpiewaków.
- 1928 odbywa się kurs dyrygentów w Czeskim Cieszynie
- 1934 konkurs śpiewaczy w Karwinie (udział 10 chórów)
- 1935 II konkurs śpiewaczy (udział 15 chórów)
- 1936 ZPCh podzielono na 10 okręgów (dotychczas było ich 8), które pokrywały się z okręgami Macierzy Szkolnej. Na czele każdego okręgu stał wydział okręgowy. Okręgi: jabłonkowski, bystrzycki, trzyniecki, ligocki, czeskocieszyński, frysztacki, suski, orłowski, bogumiński
- 1937 z okazji 10-lecia ZPCh występuje w czeskocieszyńskim parku A. Sikory 4000 śpiewaków ze 102 zrzeszonych zespołów chórальных
- 10.3.1947 w Warszawie podpisano Umowę o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy Między Polską i Czechosłowacją. Na podstawie dodatku do tej umowy władze czeskie zezwoliły na wytworzenie PZKO i SMP.
- 27.6.1947 ostrawska ekspozytura KRN w Brnie zatwierdziła statuty SMP i PZKO. Ruch śpiewaczy koncentruje się wokół tych organizacji. Największą ilość chórów (ponad 80) zanotować można w latach 1947-1954.
- 1949 przy PZKO zawiązuje się Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne. Chóry PZKO-wskie odnoszą mnóstwo sukcesów nawet w ogólnopństwowych konkursach śpiewaczych w Polsce i Czechosłowacji.
- 1952 SMP zostało wchłonięte do Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Chóry SMP przechodzą pod egidę PZKO.

od lat 60-tych organizowane są Festiwale Piosenki Polskiej



## Po szlakach historii / IV

### Śląski Związek Literacko-Artystyczny

#### *fragmenty libretta wystawy*

- 1922 młody nauczyciel z Łazów Karol Piegza i słuchacz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Gustaw Fierla urządzają podczas wakacji letnich w jednej z sal polskiego gimnazjum w Orłowej pierwszą polską wystawę malarską w Czechosłowacji. Wystawiano 70 obrazów, wystawę zwiedziło przez 1000 osób.
- 1925 Karol Piegza i Gustaw Fierla biorą udział w czesko-polsko-niemieckiej wystawie w Karwinie. Od tego czasu współpracują z Moravskosleszkým svazem výtvarných umělců.
- lata 20-te G. Fierla i K. Piegza z ramienia Towarzystwa Nauczycieli Polskich urządzają kursy rysunkowe
- 1926 na wystawie kulturalno-oświatowej w Czeskim Cieszynie prezentują swe obrazy malarze: A. Ciompa, G. Fierla, T. Michejda, K. Piegza i J. Trombik
- 1928 G. Fierla i K. Piegza wystawiają swe dzieła w Domu Sztuki w M. Ostrawie
- 1929 G. Fierla, K. Piegza i rzeźbiarz H. Nitra wystawiają swe dzieła w oddziale śląskim na Polskiej Wystawie Krajowej w Poznaniu.
- 1935 G. Fierla i K. Piegza urządzają w gimnazjum w Orłowie wystawę z okazji 25-lecia tej instytucji
- 14.12.1936 „Wieczór Literatów Śląskich“ w Karwinie. Literaci domagają się koniecznie założenia własnego związku.
- 21.2.1937 w sali hotelu Polonia w Czeskim Cieszynie w obecności 12 artystów śląskich dochodzi do ukonstytuowania ŚZLA. Na posiedzeniu, które zwołał Karol Berger, wybrano tymczasowy komitet w skład którego weszli Jerzy Trąbik jako przewodniczący, Karol Berger, Gustaw Przeczek, Emanuel Guziur i Paweł Kubisz jako członkowie. Na posiedzeniu wytworzono pierwszy statut związku i postanowiono włączyć się od razu do przygotowań na wystawę jubileuszową polskich związków. Przewagę w nowym związku mieli plastycy: G. Fierla, D. Figurny, A. Kołder, J. Krzyżak, H. Nitra, W. Pasz, K. Piegza, F. Świder, J. Trombik, J. Zabystrzan. Literatów i publicystów było mniej: K. Berger, A. Fierla, P. Kubisz, J. Niemiec, J. S. Polaczek, J. Tomoszek. Ruch śpiewaczy reprezen-



▲ Gustaw Fierla (szósty z lewej) podczas swych krakowskich studiów w Akademii Sztuk Plastycznych (1920-25), w pracowni prof. Stanisława Dembińskiego.

**POLSKI POWIATOWY KOMITET OŚWIATOWY W ORŁOWEJ**

MA ZASZCZYT ~~Z~~APROSIĆ

P. T.  
~~PWT~~

*Kierownictwo polak sekoty ludowej x Góć. Będowica*

O ŁASKAWĘ ZWIEDZENIE

**WYSTAWY**

**OBRAZÓW**

**NASZEGO ŚLĄSKIEGO**

**ARTYSTY MALARZA**

**GUSTAWA FIERLI.**

W BUDYNKU POL.  
GIMNAZJUM REAL.  
W ORŁOWEJ W  
DNIACH OD 22 DO  
30 MAJA B. R. OD  
GODZINY 8 DO 18.

WSTĘPNE z KŁ.  
MŁODZIEŻ SZK. 50 h  
ZWIEDZAJĄCE SZKOŁY  
OTRZYMUJĄ ZNIŻKĘ.  
CZYSTY DOCHÓD NA  
CELE KULTUR.-OŚWIAT.  
WYDZIAŁ P. P. K. O.

*2. 1722*

towali: E. Fierla, E. Guziur.

- 14.3.1937 niezatwierdzony jeszcze związek ŚZLA urządza w hotelu Polonia w Czeskim Cieszynie pierwszy wieczór literatów śląskich.
- 22.5.1937 urząd krajowy w Brnie zatwierdził statut ŚZLA.
- 2.6.1937 urząd krajowy w Brnie zatwierdził statut ŚZLA.
- 29.6.1937 w Czeskim Cieszynie odbywa się pierwsze walne zebranie ŚZLA.
- 3.7.1937 w Czeskim Cieszynie odbyło się zebranie pierwszego zarządu, prezesem wybrano Pawła Kubisza.
- 26.6.-7.7.1937 w Cieszynie przebiega Połączona Wystawa Jubileuszowa. Śląscy artyści wystawiają 150 prac, z tego 30 rzeźb.
- 19.8.1937 pokazała się pierwsza publikacja ŚZLA „Przednówek” Pawła Kubisza z 16 ilustracjami Franciszka Świdra.
- 1938 ŚZLA wydaje tom opowiadań A. Fierli „Kamień w polu”.
- 1945 rodzi się nowe życie kulturalno-oświatowe i odżywa myśl, by wskrzesić ŚZLA. Pisarze i artyści skupiają się wokół „Głosu Ludu” i „Szyndziolów” (dodatku literacko-artystycznego)
- 12.12.1945 w myśl dekretu prezydenta Benesa nr 81 członkowie zarządu ŚZLA złożyli do Urzędu Bezpieczeństwa Narodowego w Czeskim Cieszynie list, w którym oznajmniają, że Związek wznowił działalność. Prezesem jest Paweł Kubisz, sekretarzem Władysław Pasz.
- X 1947 w ramach PZKO powstaje sekcja literacko-artystyczna
- 13.2.1948 ostrawska ekspozytura Krajowej Rady Narodowej informuje członków ŚZLA, iż nie przyjmuje do wiadomości wznowienie działalności Związku i Związek uważa za nieczynny.
- 5.3.1948 Paweł Kubisz podaje odwołanie przeciwko decyzji ekspozytury ostrawskiej KRN z dnia 13.2.1948. Interwencja nie przynosi żadnych rezultatów. Literaci i artyści skupiają się wokół PZKO. W ramach SLA działają następujące pionierzy: literacki (prowadził H. Jasiczek), plastyczny, malarski (G. Fierla), muzyczny (E. Fierla).

## Pod tęczowym sztandarem

wystawa z okazji 100. rocznicy powstania Stowarzyszenia  
Spożywczego dla Robotników i Rolników w Stonawie  
29.6.-7.7.1996 • SZKOŁA PODSTAWOWA NA GÓRZANACH

Danuta Branna, Jan Kubiczek

Wstęp  
historyczny

Pod koniec wieku XIII ustaliły się granice piastowskiego Księstwa Cieszyńskiego: na zachodzie oddzielała je od Moraw rzeka Ostrawica, na południu od Węgier pasmo Beskidu Śląskiego, na wschodzie od późniejszej Galicji rzeka Białka wraz z pasmem gór ze szczytami Klimczoka i Baraniej a na północy od Górnego Śląska rzeki Wisła i Olza.

W roku 1327 książę cieszyński Kazimierz I składa hołd królowi czeskiemu Janowi Luksemburskiemu. Księstwo staje się lennem korony czeskiej, co potwierdza w 1339 roku król Kazimierz Wielki zrzekając się zwierzchnictwa nad Śląskiem w zamian za rezygnację króla czeskiego z roszczeń do polskiego tronu.

Po objęciu tronu czeskiego przez dynastię Habsburgów (1526) dochodzi do stopniowego niemieczania książąt i poddanych – przede wszystkim mieszczan. Wraz ze śmiercią księżnej Elżbiety Lukrecji (1653) wygasa ród Piastów Cieszyńskich, w konsekwencji czego ich ziemie stają się praktycznie własnością Habsburgów aż do upadku monarchii austriackiej w 1918 roku.

Z punktu widzenia gospodarczego na szczególną uwagę zasługuje wiek XIX jako okres szybkiego rozwoju wydobywania węgla i przemysłu ciężkiego. Wraz z rozwojem przemysłu zmienia się struktura społeczeństwa, czego efektem jest stopniowe kształtowanie się ruchu robotniczego.

Wiek XIX to okres rozwoju świadomości narodowej ludności Śląska Cieszyńskiego. Na przełomie lat 30. i 40. gimnazjaliści cieszyńscy zakładają trzy różne towarzystwa z programami narodowościowymi: niemieckie „Gelehrtenverein”, czeską „Besedę” i „Złączenie Polskie”.

W 1948 roku pojawia się pierwsze na Śląsku Cieszyńskim pismo „Tygodnik Cieszyński” (od 1851 roku „Gwiazdka Cieszyńska”), redagowane przez Pawła Stalmacha, z jego inicjatywy powstaje w Cieszynie Czytelnia Ludowa. Władze reagują na ruchy narodowościowe 3 listopada 1851 roku zakazując używania w urzędach administracji państwowej języków polskiego i czeskiego.

15.2.1862 na zebraniu Czytelni Ludowej podjęta zostaje decyzja o założeniu towarzystwa rolniczego. Dochodzi do tego jednak dopiero po wejściu w życie ustawy o stowarzyszeniach (15.11.1867). Po zatwierdzeniu statutu (1869) Towarzystwo Rolnicze dla Księstwa Cieszyńskiego wspiera działalność gospodarczą i zakłada liczne Kółka Rolnicze. Z inicjatywy Czytelni Polskiej i Towarzystwa Rolniczego powstaje w Cieszynie 28.10.1873 – po wydaniu ustawy (9.4.1873) o spółkach zarobkowych i gospodarczych regulującej warunki działalności spółdzielczej – Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek. W 1895 roku Kółka Rolnicze zakładają pierwsze na Śląsku Cieszyńskim Spółdzielcze Kasy Oszczędności i Zaliczek („raiffeisenki”) a w latach 1893-1895 zakładają mleczarnie spółdzielcze.

Już od 1867 roku istniały na Śląsku Cieszyńskim przy kopalniach i hutach sklepy spożywcze, prowadzone przez zarządy zakładów, zwane konsumami werkowym. Robotnicy byli w owych sklepach zadłużeni, kto nie chciał kupować wódki, nie dostawał na kredyt chleba, słoniny, soli itd. W czasie strajków konsumy były zamykane – w ten sposób zmuszano robotników do ponownego podjęcia pracy.

W roku 1894 powstaje w Witkowicach *První dělnický zásobní a výrobní spolek*. W 1895 robotnicy trzynieccy z inicjatywy ks. Stojałowskiego próbują założyć tak zwany Konsum Chrześcijański w Trzyńcu (istniał krótko). Pierwszą spółdzielnią spożywców na Śląsku Cieszyńskim było założone w 1896 Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników i Rolników w Stonawie. W kwietniu 1896 powstało z inicjatywy hutników i koksiarzy Stowarzyszenie Spożywcze w Orłowej. W 1901 r. została założona przez górników Spółdzielnia Spożywców „Postęp” w Karwinie.

Na przełomie wieków powstaje jeszcze kilkanaście mniejszych spółdzielni, jednak sprzedaż na kredyt, brak opłat do udziałów, zakup towarów, których nie można było sprzedać, stały się powodem, że wkrótce upadły lub zostało przejęte przez lepiej zorganizowane spółdzielnie.

Spółdzielnie  
kredytowe

Inną formą spółdzielczości, której głównym najstarszym reprezentantem było Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek było udzielanie kredytów i pożyczek. Celem TOZ było przeciwstawienie się lichwie prywatnych bankierów. Założycielami i pierwszymi członkami byli przede wszystkim polscy rolnicy ze Śląska Cieszyńskiego.

Towarzystwo  
Oszczędności  
i Zaliczek

Pierwsze walne zebranie TOZ odbyło się 23.1.1875. TOZ bardzo szybko mogło przystąpić do zakładania filii w Jabłonkowie (1875), Frysztacie (1877), Nowym Boguminie (1889), Skoczowie, Łazach (1890), Dąbrowej (1900), Orłowie (1913), Trzyńcu (1918).

Po podziale Śląska Cieszyńskiego część działalności odbywała się po polskiej stronie granicy (Centrala TOZ i filia w Skoczowie), nadal jednak istniało jedno towarzystwo. Dopiero 27.11.1926 nadzwyczajne walne zebranie zadecydowało o powstaniu TOZ z nieograniczoną poręką z siedzibą w Czeskim Cieszynie.

Polski Dom  
Reprezentacyjny  
„Polonia“

W latach 1930-1932 Towarzystwo wybudowało Polski Dom Reprezentacyjny POLONIA (dzisiejszy hotel Piast w Cz. Cieszynie), który stał się centrum życia narodowego na Zaolziu.

raiffeisenki

Za twórcę systemu rolniczych kas kredytowo-oszczędnościowych, opartych na zasadach spółdzielczości uważany jest Friedrich Wilhelm Raiffeisen (1818-1888) – niemiecki działacz i pisarz gospodarczy. Powstanie kas „raiffeisenek“ na Śląsku Cieszyńskim było wynikiem inicjatywy dr. Józefa Zaleskiego (właściwe imię Józef Bolesław Piotrowski) z zawodu lekarza, z wyboru rolnika i publicyisty (felietony w „Rolniku Śląskim“), od 1889 r. członka a od 1912 r. prezesa Towarzystwa Rolniczego na Śląsku Cieszyńskim, i Franciszka Stefczyka, ekonomisty i założyciela spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych systemu Raiffeisena w Galicji. W wyniku ich działania Kółka Rolnicze zakładają pierwsze na Śląsku Cieszyńskim Spółdzielcze Kasy Oszczędności i Zaliczek w Istebnej, Puńcowie, Ustroniu i Tyrze. Do 1900 roku powstały kolejne „raiffeisenki“ w następujących miejscowościach:

1897 Bystrzyca, Końska,

1898 Błędowice Dolne, Cierlicko, Koszarzyska, Lutynia Polska, Nydek, Olbrachcice, Śmiłowice, Trzanowice, Sucha Średnia,

1899 Lutynia Niemiecka, Wędrynia, Żuków Dolny,

1900 Karpętna, Stonawa, Trzycieź

Dnia 29.8.1908 na spotkaniu Polskich Kas Oszczędności i Zaliczek podjęto decyzję o założeniu Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie. Miał on być związkiem rewizyjnym umożliwiającym

spełnienie obowiązkowych rewizji bez zależności od obcych organizacji. W związku stopniowo zrzeszały się „raiffeisenki”, TOZ, banki i inne spółdzielnie.

25.9.1920 Związek Spółek Rolniczych przekształca się w Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Śląsku Czechosłowackim (do zatwierdzenia statutu przez władze czechosłowackie dochodzi po interwencjach 20.5.1921).

W 1922 r. Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Śląsku Czechosłowackim przystępuje do zrzeszenia spółdzielczego Centrokooperatywa z siedzibą w Pradze. Współpraca z tym stowarzyszeniem układała się bardzo pomyślnie. W roku 1926 jest już w Związku 61 Spółkowych Kas Oszczędności i Pożyczek. TOZ, Bank Rolniczy we Frysztacie, Ludowa Spółka Spożywcza i inne instytucje. Rok 1932 przynosi zmianę nazwy na Związek Spółdzielni Polskich w Czeskim Cieszynie tow. zarejestrowane z ograniczoną poręką – nowy statut zostaje zarejestrowany dopiero w 1937 roku.

W latach 1893-1895 Kółka Rolnicze zakładają mleczarnie spółdzielcze w Bystrzycy, Nawsiu i Cieszynie. Były to właściwie zlewnie, które nie zajmowały się produkcją i nie utrzymały się długo.

W 1908 Towarzystwo Rolnicze postanowiło przystąpić do zorganizowania „Domu Składowego”, czyli spółki rolniczej zajmującej się kupnem i sprzedażą produktów rolnych. Zamiany te zostały zrealizowane w 1918 roku przez założenie Spółki Rolniczo Handlowej „Ziemia” z siedzibą w Cieszynie.

Podział Śląska Cieszyńskiego był dla działalności gospodarczej „Ziemi” ciężkim ciosem. W roku 1921 powstaje nowa spółka o tej samej nazwie z siedzibą w Czeskim Cieszynie. W 1935 roku liczyła 305 członków z udziałami w wysokości 230 190 Kč.

Po nieudanej próbie z końca XIX wieku wrócono do myśli spółdzielni mleczarskich w okresie 1. Republiki Czechosłowackiej. Na uwagę zasługuje Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska „Rolnik”, która działała w latach 1932-1938. W roku 1937 dzięki fuzji spółdzielni w Czeskim Cieszynie i Trzanowicach powstała instytucja obejmująca swym zasięgiem powiaty Cz. Cieszyn i Frysztat. W połowie lat 90. XIX wieku zaczęły powstawać przy Kótkach Rolniczych również spółdzielnie drenarskie.

Pierwszą spółdzielnią spożywczą na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej był „Pražský potravní a spořitelní spolek”, założony w 1847 roku.

18.9.1896 zostaje zarejestrowany pierwszy statut spółdzielni stonawskiej jako filii „Dělnické jednoty potravní, výrobní a byty opatřující pro Moravu a Slezsko“.

Od 1903 r. zaczęto zbierać składki na udziały spółdzielni spożywców w Łazach. Zaczęła działać od 24.6.1905, pierwotnie pod nazwą Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników i Górników w Łazach. Pierwszy sklep otwarto 28.9.1905. W 1908 roku posiadała 3 sklepy, magazyn, stajnię, parę koni. Zatrudniono też płatnego kierownika Adama Sikorę – do tej pory działalność prowadzono na zasadach społecznych.

CSSŁ – Łazy

Nazwa Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska w Łazach została przyjęta w r. 1914. W czasie I wojny światowej rozwój został zahamowany, pod koniec wojny CSSŁ przejmując sklepy konsumów werkowych. Rozrasta się przez przyłączenie innych spółdzielni, buduje własną piekarnię, palarnię kawy, wędzarnię słoniny, wytwórnię wód gazowanych, rozlewnię (piwa, spirytusu) nowoczesną rzeźnię itd. Wysokie dochody CSSŁ pozwoliły na wybudowanie budynku administracyjnego z biblioteką i magazynami. W obiektach CSSŁ mieściły się również polskie szkoły i ochronki.

W 1938 r. CSSŁ miała 178 sklepów i 14 500 członków.

Ogółem w latach 1895-1914 istniało na Śląsku Cieszyńskim 28 spółdzielni spożywców, powstawały też działające przeważnie na zasadach spółdzielczych domy robotnicze. Obowiązywało je – tak samo, jak spółdzielnie kredytowe – przeprowadzanie ustawowo przewidzianych rewizji. W tym celu zrzeszyły się one na początku XX wieku w istniejącym od 1904 roku Związku Austriackich Stowarzyszeń Spożywczych w Wiedniu. Jednym z efektów tej współpracy było powołanie w Polskiej Ostrawie oddziału wiedeńskiej hurtowni spółdzielczej „GÖC“.

Związek  
Austriackich  
Stowarzyszeń  
Spożywczych

W ramach wiedeńskiego Związku powstał w 1906 roku Związek Okręgowy dla Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku, który obejmował jednak swoją działalnością wyłącznie Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie.

Związek  
Okręgowy  
dla Stowarzyszeń  
Spożywczych  
na Śląsku

Po powstaniu Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego w Trzyńcu, przy tamtejszym Domu Robotniczym, dotychczasowa struktura okazała się niezadawalająca. Związek Okręgowy dla Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku przekształca się w samodzielną organizację z własnym statutem, która obejmuje swoją działalnością wszystkie spółdzielnie spożywców – również poza Zagłębiem. Ten fakt nie oznaczał jednak zerwania współpracy z wiedeńskim



związkiem, który w latach 1910-1914 wydaje dla polskich spółdzielców miesięcznik „Zespolenie”.

Pierwsza wojna światowa oznaczała zahamowanie gospodarki spółdzielczej. W wyniku wojny i problemów gospodarczych niektóre spółdzielnie zanikły, inne znalazły się przed groźbą zaniku i zostały pochłonięte przez większe (CSŁ). Po rozpadzie Austro-Węgier odbyła się w Trzyńcu w 1918 roku konferencja spółdzielców, na której powołano nowy Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku. Skupiły się w nim spółdzielnie spożywców oraz domy robotnicze. Nawiązując do przedwojennych tradycji Związek zaczął wydawać własne pismo „Przegląd Współdzielczy”.

Związek  
Polskich  
Stowarzyszeń  
Spożywczych  
na Śląsku

Spółdzielnia  
spożywców  
w Stonawie

W 1895 roku rozpoczęto zbiórkę na kupno budynku, w którym miał być pierwszy sklep spółdzielczy w Stonawie. Obywatele Stonawy: Piotr Reichenbach, Karol Gałuszka, Jan Chlebek, Józef Lipka, Paweł

Pękała i Franciszek Firut zebrali na ten cel około 200 koron austriackich.

W związku z trudnościami z nabyciem nieruchomości zwrócono się o pomoc do Piotra Cingra i istniejącego już stowarzyszenia „Dělnická jednota potravní, výrobní a byty opatřující pro Moravu a Slezsko zaps. společenstvo s obmezeným ručením v Moravské Ostravě”. Na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zebrania wymienionej organizacji, dnia 14.5.1896 zakupiono od Jana i Barbary Treichlów za 2300 zł. austriackich budynek nr 49 w Stonawie. Po kilku miesiącach odkupili budynek za tę samą kwotę obywatele stonawscy i po opracowaniu statutu powołali do życia stowarzyszenie „Dělnická jednota potravní, výrobní a byty opatřující ve Stonavě”. Do oficjalnego przejęcia budynku przez stowarzyszenie dochodzi 31.1.1897.

21.11.1897 na walnym zebraniu wybrano pierwsze władze stowarzyszenia stonawskiego – członków kierownictwa: przewodniczącego Piotra Reichenbacha,



zastępcę Karola Gałuszkę, Józefa Brzóske, Jana Chlebika, Adolfa Gałuszkę i Jana Głąbka, członków zarządu: Pawła Badurę, Karola Szwedę, Józefa Śmigę, Franciszka Firuta, Alojzego Bonczka, Franciszka Delonga, Karola Febera, Franciszka Matisa, Jana Firlę oraz członków rady nadzorczej: Karola Wróbla, Józefa Tyrlika, Pękałę, Jana Recmanika i Jana Swaczynę. Dnia 27.5.1900 usamodzielniono spółdzielnię i przyjęto nazwę Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników i Rolników w Stonawie (SSS).

W 1904 r. wykupiono następny budynek, gdzie uruchomiono drugi sklep. W 1905 r. wybudowano w rekordowym tempie Dom Robotniczy w Stonawie. W 1906 r. uruchomiono własną rzeźnię, wzniesiono dom dla pracowników, piekarnię, magazyny, stajnię itd. Do I wojny św. uruchomiono kolejne sklepy: w Olbrachcicach (wybudowano tu również Dom Robotniczy), Kaczcicach, Łąkach, Suchej Dolnej oraz sklep tekstylny w Stonawie. Pierwszy lokal sprzedaży został gruntownie przebudowany w 1909 roku. Przedtem, w 1906 roku, zbudowano dom na pomieszczenie pierwszej własnej filii.

Po I wojnie światowej, w 1919 r., przystąpiono do Związku Polskich Spółdzielni Spożywczych na Śląsku. Działalność poszerzono o sprzedaż materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, artykułów spożywczych i tekstylnych, świadczone też usługi dla członków przy pracach rolniczych itp. Corocznie pewien procent z zysku przekazywano na cele społeczne, zwłaszcza na szkolnictwo polskie.

W roku jubileuszu swego czterdziestolecia SSS posiadała 21 filii w Stonawie, Olbrachcicach, Darkowie, Raju, Łąkach, Suchej Górnej i Średniej, Cierlicku. Oprócz tego dysponowano domami mieszkalnymi, bazą transportową, rzeźnią itd.

Spółdzielnia wydawała własne publikacje okolicznościowe i jednodniówki, urządziła „koronowe festyny” i inne imprezy, współpracowała z innymi organizacjami społecznymi.

Obchody jubileuszu czterdziestolecia, które odbyły się w parku „Siły”, zostały uchwycone na fotografiach i pamiątkowym tablo, znajdującym się w posiadaniu Ośrodka Dokumentacyjnego KP.

Po zajęciu Zaolzia przez wojsko polskie samorząd spółdzielni rozwiązano i kierował nią komisarz. W czasie II wojny św. doszło do likwidacji spółdzielni przez władze niemieckie i konfiskacji jej majątku.

# Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim (podsumowanie wystawy)

Danuta Branna

Jednym z warunków funkcjonowania społeczeństwa jest zapewnienie jej członkom dostępu do informacji. Formy przekazywania informacji z biegiem czasu rozwijały się i udoskonalały. W historii spotykamy się najpierw z przekazami ustnymi. Młodszą i doskonalszą formą przekazywania a także zachowania informacji stało się ich zapisywanie. W czasach przed wynalezieniem druku szerzenie i odbiór informacji pisemnych ograniczały jednak takie czynniki, jak



umiejętności i możliwości finansowe odbiorcy. Dopiero prasa drukowana w dużych nakładach stała się praktycznie dostępna dla wszystkich.

Prasa Śląska Cieszyńskiego to bogate źródło wiedzy na temat historii regionu w XIX i XX wieku. Jej badaniem zajmuje się od wielu lat dr Stanisław Zahradnik, który oprócz książki *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848-1938* (Opole 1989), opublikował liczne artykuły fachowe oraz popularyzatorskie z tej dziedziny. Z jego inicjatywy i na podstawie jego scenariusza przygotował Ośrodek Dokumentacyjny we współpracy z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie z okazji 150 rocznicy wydania pierwszego numeru „Tygodnika Cieszyńskiego” (późniejszej „Gwiazdki Cieszyńskiej”) wystawę prezentującą bogactwo prasy Śląska Cieszyńskiego od jej początków do dnia dzisiejszego. Na wystawie nazwanej *Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim* zaprezentowano ponad 400 eksponatów. Były to gazety i czasopisma wydawane we wszystkich trzech używanych w regionie językach – po czesku, polsku i niemiecku, o różnej orientacji politycznej i tematyce. Eksponaty starsze uszeregowano chronologicznie, zaś współczesne tematycznie. Oprócz tego zwiedzający mogli się również zapoznać z wybitnymi postaciami ze świata prasy cieszyńskiej oraz zaznajomić się z tutejszymi drukarniami. Organizatorzy przygotowali i wydali obszerny dwujęzyczny katalog, zawierający oprócz tekstów merytorycznych również alfabetyczny spis eksponatów. Wystawa była pierwszą próbą pokazania danej tematyki w całej jej rozciągłości, bez narodowościowych, ideologicznych czy innych ograniczeń. Katalog będzie mógł służyć również po zakończeniu wystawy jako źródło podstawowych informacji dla wszystkich zainteresowanych tematem, zaś opublikowanie referatów przedstawionych na towarzyszącej wystawie konferencji powinno wywołać wzrost zainteresowania fachowców tematyką czasopiśmiennictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim.

# Zbiory i ich wykorzystanie

Józef Szymeczek

Od początku roku 1996 do grudnia 1998 roku zapisano do rejestru nabytków Ośrodka Dokumentacyjnego kolejnych 3005 nowych pozycji, przez co wzrosła liczba zarejestrowanych zbiorów do aktualnego stanu 4362. Z wymienionej liczby najwięcej pozycji otrzymaliśmy jako dar, resztę przejęliśmy od Rady Polaków lub zakupiliśmy od osób prywatnych i instytucji. Wymieniona ilość nowych nabytków nie obejmuje zbiorów, które na razie nie zostały opracowane. Chodzi o niespełna 20 pudeł materiału archiwalnego. Do potrzeb ewidencji i prowadzenia rozrastających się zbiorów został w 1996 r. zatrudniony Jan Kubiczek. Po rocznej pracy zmienił go w tej funkcji Józef Szymeczek. Pod jego kierownictwem prace pomocnicze wykonuje zatrudniony od sierpnia 1998 r. w ramach cywilnej służby wojskowej Zbigniew Czudek. Ośrodek dysponuje wynajmowanym pomieszczeniem służącym jako magazyn i pracownia, oprócz tego dla potrzeb badaczy wykorzystywana jest salka posiedzeń kancelaria Kongresu Polaków. Ewidencja zbiorów prowadzona jest równoległe w formie pisemnej i na komputerze, co umożliwia efektywne opracowywanie i wyszukiwanie zbiorów dla potrzeb badaczy. Zwiększyły się również możliwości własnej pracy badawczej.

Wśród nowych nabytków uzyskanych od osób prywatnych znajdują się pozycje zakupione od Jana Korzennego, między innymi publikacje z zakresu historii stosunków wyznaniowych na Śląsku Cieszyńskim i stosunków polsko-czeskich. Władysław Sikora przekazał nam w darze korespondencję redakcji Zwrotu (1964-65), korespondencję Sekcji Literacko-Artystycznej (1956-58) oraz kroniki i inne materiały archiwalne dotyczące życia literackiego na Zaolziu po drugiej wojnie światowej. Od Bronisława Bulawy otrzymaliśmy kilka podręczników stosowanych w polskich szkołach średnich

Nabytki

← Naród, który ma szkoły, ma przyszłość. →

W POCZET CZŁONKÓW  
MĄCIERZY SZKOLNEJ

DLA  
KSIĘSTWA CIESZYŃSKIEGO

ZAPISANY DOSTAŁ

*Wielmożny Pan Józef Niemiec*  
*Kowal w Pośredniej Suchej*

CO SIĘ NINIEJSZYM LISTEM POSWIAŁDZIŁ.

CIESZYN, dnia 31 października 1903

*Dr A. Dylowski*  
*sekretarz*

ZARZĄD  
*W. Józef Dowan*  
*prezes*

KUTZER I SP., C. I. S. DZIAŁOWY ŚWIĘTO W CIESZYNIE.

Dokumenty ze spuścizny po prof. Józefie Niemcu przekazał Ośrodkowi Remigiusz Gąsior

w okresie międzywojennym i zbiór czasopism, z których najcenniejsze są niemalże kompletne roczniki Poradnika Gospodarczego z lat 1933-1938. Nasz były stały współpracownik, śp. Józef Kazik, wzbogacił zbiory Ośrodka o materiały z zakresu ruchu spółdzielczego i robotniczego oraz wycinki z gazet i publikacje na temat konfliktu czesko-polskiego w 1919 roku, ruchu oporu i tragedii żywockiej. Do tych materiałów dołączyliśmy uzyskaną po zgonie J. Kazika za pośrednictwem dra Stanisława Zahradnika korespondencję i zdjęcia Koła Gusenowców. Całość zbiorów Pana Kazika liczy około 150 pozycji publikacji i materiałów archiwalnych oraz niespełna 200, często unikalnych zdjęć. Część swej biblioteki przekazał nam również śp. Wiesław Adam Berger. Ważnym wydarzeniem było uzyskanie od Eduarda Niemca części spuścizny po znanym zbieraczu Teofilu Hrabcu. Spuściznę tworzy niespełna 700 pozycji. Są to polskie, czeskie i niemieckie publikacje najczęściej z te-

matyką wyznaniową, opracowania z różnych dziedzin naukowych dotyczących Śląska, fotografie z tematyką sakralną, roczniki polskich i czeskich publikacji periodycznych (np. „Tešínský kalendář” 1924-1948) i czasopism (np. „Przyjaciel Ludu”, „Vesnické noviny – Gazeta Wiejska”) oraz dzieła śląskich pisarzy (Paweł Kubisz, Gustaw Morcinek i inni). Kolejny wielki zbiór literatury (szczególnie ewangelickiej) odsprzedał Jan Kubiczek. Drobne nabytki przekazali do OD: Jan Heczko z Wędryni (księgę protokołów Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wędryni), Franciszka Chocholáč (materiały dotyczące budowy kaplicy na Kozubowej), Piotr Lipka (kolekcję zdjęć), Kazimierz Santarius (negatywy zdjęć polskich szkół na Zaolziu) oraz Remigiusz Gąsior (zdjęcia i korespondencję ze spuścizny po profesorze J. Niemcu). Za pośrednictwem pana Badury zyskaliśmy kilka cennych roczników periodyków śląskich z prywatnej biblioteki śp. Józefa Ondrusza. Osobną grupę ofiarodawców tworzą osoby anonimowe.

Karol Śliwka na zdjęciu Heinricha Jandaurka, z lewej krakowski indeks Karola Śliwki.  
Materiały dotyczące Karola Śliwki przekazał Ośrodkowi Józef Kazik.

N<sup>rus</sup> 19138

INDEX LECTIONUM.

Studiosi nomine

*Śliwka*

praenomine

*Carolus*

cujus origo

*Bystrzyca*

inscriptus est in album

c. r. Universitatis Jagellonicae Cracoviensis

facultatis

*Medicae*



die 2. Septembris 1915  
*[Signature]*



*Kontakty  
z instytucjami  
i organizacjami*

Nadal utrzymujemy kontakty z zaolziańskimi instytucjami i organizacjami polskimi i poszerzamy swe zbiory o materiały dokumentujące ich działalność. Dr S. Zahradnik przekazał nam dublety znajdujące się w zbiorach Archiwum ZG PZKO (publikacje związkowe i afisze). Podobnie dr Jan Macura ulokował w Ośrodku część biblioteki Koła Nauczycieli Emerytów.

*Korzystanie  
ze zbiorów*

Ze zbiorów w ciągu ostatnich dwu lat skorzystało jednorazowo lub kilkakrotnie 110 badaczy. Byli wśród nich studenci, dziennikarze i korespondenci oraz nauczyciele. Z satysfakcją można stwierdzić, że wśród badaczy są również uczniowie szkół średnich. Szczególnie w obliczu tego, że historia regionu nie jest umieszczana w podręcznikach szkolnych. Z punktu widzenia Ośrodka najbardziej interesująca jest współpraca ze studentami polskich i czeskich uczelni wyższych, którzy korzystają z naszych zasobów oraz konsultacji przy pisaniu prac seminaryjnych i dyplomowych. W wypadku opracowywania takich tematów, jak historia ruchu harcerskiego, czasopiśmiennictwo polskie w Czechosłowacji w czasach republiki socjalistycznej, czy historia ruchu turystycznego w Beskidach, zbiory Ośrodka Dokumentacyjnego tworzyły podstawę bazy źródłowej tychże prac.

*Maj 1933 – uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika polskich lotników Żwirki i Wigury na Kościele – pomnik ostatecznie wybudowano po wojnie i to w innym miejscu (zdjęcie ze spuścizny po ktp. V. Štěrbie, jednym z inicjatorów budowy).*





# Prześladowanie sióstr zakonnych i zakonników na Śląsku Cieszyńskim (1945-1956)

Józef Szymeczek

Zagadnienia związane z działalnością kościoła katolickiego na Śląsku Cieszyńskim po drugiej wojnie światowej trudne są dziś do opracowania ze względu na stan zaawansowania badań danej problematyki. Nieliczne opracowania tego tematu z lat 1948-1989 są tendencyjne, ponieważ tworzone były raczej w kontekście ówczesnych zmagania politycznych oraz świadomie zajmowanych postaw światopoglądowych. Możliwości ich wykorzystania są zatem bardzo ograniczone. Od tej reguły nie odbiegają skąd inąd ciekawe prace Pavla Černého<sup>1</sup>, cenne przede wszystkim ze względu faktograficznego, ponieważ autor – pracownik wysokiego urzędu państwowego, zajmującego się między innymi sprawami kościelnymi, miał dostęp do różnego rodzaju poufnych materiałów proveniencji państwowej. Obiektywniej przedstawia daną problematykę najnowsza historiografia współczesna (po 1989 roku). Z niej należy przypomnieć cenne prace Karla Kaplana<sup>2</sup> i Václava Vaška<sup>3</sup>, które jednak podają zbyt mało informacji o Śląsku Cieszyńskim. W historiografii polskiej najcenniejszą pracą pozostaje broszura autorstwa księdza katolickiego Jana Kusia *Z dziejów kościelnych Ziemi Cieszyńskiej*<sup>4</sup>, która jednak czasowo nie przekracza 1945 roku i raczej omija tę część czeskiego Śląska Cieszyńskiego, która leży poza Zaolziem (tzn. region frydecki). Na wyczerpujące i odpowiadające dzisiejszym wymogom naukowym opracowanie całokształtu problematyki kościoła katolickiego na Śląsku Cieszyńskim w okresie powstawania w RC totalitaryzmu komunistycznego będziemy musieli jeszcze poczekać, m.in. dlatego, że źle przedstawia się sprawa bazy źródeł archiwalnych.

Źródła archiwalne proveniencji kościelnej (przede wszystkim chodzi o zespoły „Apoštolská administratura Český Těšín” i „Augsburské církev evangelické ve východním Slezsku”, znajdujące się

w Archiwum Krajowym w Opawie) są badaczom raczej niedostępne, gdyż nie były dotąd opracowane. Znaczna część materiałów rozproszona jest w archiwach poszczególnych urzędów parafialnych. Źródła proveniencji państwowej (zespół „Státní úřad pro věci církevní“ w Państwowym Centralnym Archiwum w Pradze, materiały ORN Ostrawa w Archiwum Krajowym w Opawie, oraz akta urzędów powiatowych Mistek, Frysztat, Czeski Cieszyn i „KNV“ Ostrawa, znajdujące się w archiwach powiatowych we Frydku-Mistku, Karwinie i w Archiwum Miasta Ostrawy) są wprawdzie dostępne, lecz zawierają informacje jawnie tendencyjne i przedstawiają całą problematykę wyłącznie w świetle interesów państwa, a nie kościoła. Uzupełnić je można tylko wspomnieniami żyjących świadków z tej okolicy, lecz tych jest, niestety, ze względu na spory odstęp czasu, już tylko niewielu. Należy do nich na przykład ksiądz prałat Miłosław Klisz z Olbrachcic<sup>5</sup>.

Przy takim stanie badań nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko całość problematyki rozdzielić na poszczególne części i badać te z nich, które są w dostępnych źródłach najlepiej oświetlone. Do tej kategorii należą akta dotyczące zakonów, kongregacji i klasztorów.

Klasztory, kongregacje i zakony to instytucje kościoła katolickiego, które podobnie jak cały kościół katolicki, opierają się tradycyjnie na zasadach całkowicie rozbieżnych z wprowadzoną po 1945 roku ideologią komunistyczną. Wyrażało się to między innymi negatywnym stosunkiem do pryncypiów „nowego ludowo-demokratycznego państwa“, ogłoszonych w Koszyckim Programie Rządowym w kwietniu 1945 roku, których realizacja w dobitny sposób ograniczała działalność kościoła katolickiego. Nic też dziwnego, że już w latach 1945-48 był stosunek państwa do kościoła katolickiego, delikatnie powiedziawszy, oziębły, chociaż do otwartych starć, takich jak później (po lutym 1948), na razie nie dochodziło.

Na Śląsku Cieszyńskim przejawiały się w tym czasie tarcia między państwem i kościołem głównie na tle narodowościowym. Obok księży narodowości polskiej, wielki problem stwarzali niektórzy zakonnicy i zakonnice, których oskarżano o współpracę z Niemcami w czasie okupacji. Niekiedy zarzuty te miały uzasadnienie, lecz często chodziło o to, że zakonnice i zakonnicy przyznający się do narodowości niemieckiej i znaleźli się na Śląsku Cieszyńskim w czasie okupacji, dlatego jako z Niemcami (rozumiej nazistami) się z nimi po wojnie obchodzono. Chodziło tu przede wszystkim o niemieckich oblatów i boromeuszki w Orłowej oraz jezuitów w Czeskim

Cieszynie. Jezuiti musieli opuścić miasto tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej<sup>6</sup>, najprawdopodobniej jeszcze w 1945 roku, zaś dopiero w 1990 r. mógł zakon ponownie zacząć tutaj działać. Władze powojenne zakładały, że wszyscy jezuiti byli sympatykami rządów Hitlera. W rzeczywistości jednak przedwojenny superior polskich jezuitów w Czeskim Cieszynie, Franciszek Kałuża, zginął w czasie okupacji w obozie koncentracyjnym<sup>7</sup>.

Ciekawie potoczyły się losy zakonników w Orłowej, tradycyjnej placówce benedyktynów już od 13. wieku. W 1939 roku czescy benedyktyni zrezygnowali z tej placówki na rzecz polskich oblatów z Katowic-Koszutki. W czasie okupacji zmienili ich niemieccy oblaci, których przełożonym był Hahner. Po wojnie ich los był podobny do losu jezuitów z Czeskiego Cieszyna. Zmuszeni byli opuścić swoją parafię, którą znów przejęli czescy benedyktyni. Oblaci i jezuiti zostali najprawdopodobniej wysiedleni do Niemiec. Boromeuszki z Orłowej zostały na miejscu (przynajmniej ich część), ale musiały bronić swego majątku. W 1946 roku toczyły one spór z MRN w Orłowej o byłą szkołę klasztorną w tym mieście. MRN ogłosił nad budynkiem zarząd przymusowy (národní správu), po czym w 1948 roku korzystała z niego armia, a następnie, według niektórych informacji już w maju 1950 r., siostry rzekły się budynku „dobrowolnie”<sup>8</sup>.

Prawdziwa walka ideologiczna rozgorzała się jednak między kościołem a państwem ludowo-demokratycznym dopiero po dojściu do władzy partii komunistycznej w lutym 1948 roku, a zwłaszcza po ogłoszeniu nowej linii polityki kościelnej w kwietniu 1949 roku. Ostatnimi bitwami tej wojny miały być „Akcja K” (klášter) i akcja „VŽK” (vyklizení ženských klášterů), których finałem miała być likwidacja klasztorów męskich i żeńskich oraz zgromadzenie zakonników i zakonnice w kilku wielkich wybranych klasztorach w celu ich „przeszkolenia”. Po „przeszkoleniu” zakonnicy mieli zostać wysłani jako robotnicy do zakładów przemysłowych lub kopalń, w lepszym wypadku mogli objąć parafię jako księża świeccy. Również „przeszkolone” zakonnice miały poszerzyć kadry robotnicze.

Obie akcje były centralnie przygotowane przez Państwowy Urząd do Spraw Kościelnych (Státní úřad pro věci církevní), który powstał w październiku 1949 roku i przebiegały w podobny sposób<sup>9</sup>. Różnica polegała na tym, że likwidacja klasztorów męskich („Akcja K”) przebiegała jednorazowo (w nocy z 13. na 14. 4. 1950), natomiast internowanie zakonnice („Akcja VŽK”) było przeprowa-

dzane stopniowo w terminie od sierpnia do października 1950 roku. Na Śląsku Cieszyńskim akcjami kierował okręgowy sekretarz do spraw kościelnych w Ostrawie, A. Mach, który upoważniał do działania powiatowych sekretarzy kościelnych w poszczególnych powiatach. Byli nimi w Mistku – Bystroň, w Czeskim Cieszynie – Křístek, w Karwinie – Hrabiec i w Ostrawie – Hlaváček. Podczas akcji współpracowali oni z organami bezpieczeństwa państwowego (StB), policją (SNB) i miejscowymi radami narodowymi.

Przebieg „Akcji K” na Śląsku Cieszyńskim można zademonstrować na przykładzie domu rekolekcyjnego we Frydku, który był własnością zakonu redemptorystów. Redemptoryści posiadali tu, obok klasztoru i dużych pomieszczeń do odprawiania rekolekcji, również wydawnictwo, księgarnie i bibliotekę. W latach 1945-1949 wydawali tutaj czasopismo dla duchowieństwa katolickiego „Dobry Pastýř”. Domem klasztornym kierował Rudolf Schikora (ur. w 1890 roku, narodowości czeskiej). Obok niego pracowali we Frydku jeszcze dwaj zakonnicy – Ondřej Korvas i Jiří Dihel oraz trzy siostry boromeuszki, które zajmowały się sprawami administracyjnymi. Oprócz tego zatrudniano jeszcze siedem osób cywilnych, z których pięć mieszkało w domu rekolekcyjnym<sup>10</sup>, reszta poza nim.



Ondřej Korvas

Jiří Dihel



Cały klasztor został wyprowadzony w nocy z 13. na 14.4. 1950 r., kiedy koło północy wpadła do klasztoru specjalna grupa policyjna. Siostry boromeuszki zostały przeniesione prawdopodobnie do pobliskiego klasztoru boromeuszek we Frydku. Cywilów wypędzono, a Rudolf Schikora został internowany w klasztorze w Želive<sup>11</sup>. Ze względu na to, że dalsi dwaj zakonnicy znajdowali się tej nocy gdzie indziej (Jiří Dihel w Hutisku a Ondřej Korvas w Kromierzyżu) był Rudolf Schikora prawdopodobnie jedynym zakonikiem ze Śląska Cieszyńskiego internowanym w ramach „Akcji K”. Należało by jednak przeprowadzić jeszcze dokładne badania, zwłaszcza iż wiemy, że w innych rejonach Czechosłowacji zostali tej nocy również internowani stawiający aktywny opór władzom komunistycznym księża świeccy.

W czasie internowania zakonników działał w Orłowej benedyktyn Petr Unger. Należał on do grona tzw. „postępowych księży”, tzn. tych, którzy współpracowali z reżimem, dlatego nie był tej nocy poszkodowany. Był organizatorem prowadzonej przez komu-

nistów „Katolickiej akcji”<sup>12</sup>. Z powodu swego niezgodnego z duchem klasztoru trybu życia stał się jednak z czasem niewygodnym dla samych komunistów, którzy potrzebowali go „sprzątnąć” z tego terenu. Dnia 9.2.1951 został aresztowany i skazany na 20 lat więzienia<sup>13</sup>. Probostwo przejęli księża świeccy.

Internowanie sióstr zakonnych i likwidacja klasztorów żeńskich (w ramach Akcji VŽK) nie dotyczyło wszystkich zakonów i kongregacji na Śląsku Cieszyńskim. Większość sióstr tutaj pozostała. Internowane zostały siostry tzw. „niepożyteczne”, czyli te, które prowadziły zajęcia szkolne, w przyklasztornych internatach wychowywały młodzież, lub troszczyły się o chorych poza szpitalami. Wybrano te zakonnice, które od razu mogły być zastąpione cywilnym personelem zdrowotnym, działającym np. w ramach Czerwonego Krzyża. Na Śląsku Cieszyńskim chodziło konkretnie o Siostry Chorych Ubogich, nazywane też inaczej Ucieszczytelki Boskiego Serca Jezusowego w Śląskiej Ostrawie, gdzie internowano cztery zakonnice<sup>14</sup>; trzy siostry należące do kongregacji Służebnic Panny Marii w Karwinie II<sup>15</sup> i cztery szkolne siostry „notredamki” w Nowym Boguminie. Razem więc w ramach akcji „VŽK”, według dostępnych źródeł proveniencji państwowej, zlikwidowano na Śląsku Cieszyńskim trzy klasztory żeńskie i internowano 11 sióstr. Wykorzystane źródła nie podają liczby internowanych zakonnice z poszczególnych urzędów parafialnych. Na przykład boromeuszki w domu rekolekcyjnym w Frydku i w klasztorze w Orłowej wysiedlono już wcześniej. Niezlikwidowane zakłady charytatywne, działające przy domach klasztornych, zmieniły nazwę na tzw. opiekuńcze ośrodki Charitas (zaopatřovací ústavy Charity).

Nie internowano sióstr wykonujących takie czynności, których nikt inny (z osób świeckich) nie chciał wykonywać. Chodziło o zakonnice, które opiekowały się osobami nieuleczalnie chorymi. W marcu 1953 roku znajdowały się przyklasztorne ośrodki opiekuńcze w następujących miejscowościach i pracowała w nich następująca ilość sióstr zakonnych: Frydek – dwa ośrodki, w pierwszym – 12 boromeuszek, w drugim 8 sióstr św. Wincenta; Czeski Cieszyn – 4 boromeuszki. Nowy Bogumin – 9 sióstr Służebnic Panny Marii, Karwina I – 4 siostry III zakonu św. Franciszka. Najwięcej sióstr w tym czasie pracowało nadal w szpitalach – elżbietanki w swym własnym szpitalu w Jabłonkowie (20), wincentki w powiatowym szpitalu im. Masaryka we Frydku (30), boromeuszki w szpitalu Huty Trzynieckiej w Trzyńcu (9)<sup>16</sup>. W sumie w ośrodkach charyta-



# VZHŮRU NA VELEHRAD

Jako každého roku, tak i letos oslavíme

v pondělí 3. července 1950

památku našich svatých věrozvěstů Cyrila a Metoděje

## velikou národní poutí na Velehrad

Zde před více než tisíci lety zasvitlo po prvé našim předkům světlo víry pravé, hlásané svatými věrozvěsty rodným jazykem; zde položeny první základy k naší vzdělanosti a svobodě národa.

Ve všech dobách byl Velehrad našemu zbožnému lidu mocnou oporou svatě víry a naděje lásky — míru

Odvěky odkaz svatých apoštolů Cyrila a Metoděje opět a opět ožíval ve všech světlých postavách kněží-buditelů a vlastenců, jako byli Sušil nebo Stržan, kteří cele zasvětili svůj život lidu. Dnes je tato památka posvátného Velehradu živější než kdykoliv jindy. V době, kdy všechen lid volá toužebně po míru, prosí Pána Boha, aby mír mezi národy byl zachován a radostně pro mír pracuje a buduje, ožívá památka našich slovanských věrozvěstů k plné slávě.

V tomto duchu vykonáme letošní pouť na posvátný Velehrad. — V tomto duchu zapějeme vroucí modlitbu:

*„Vyslyš Pane, vyslyš prosbu vělou, požehnej vlasti,  
žehnej církev celou!“*

Pořad služeb božích dne 3. července 1950 v den národní pouti jako obvykle:  
Mše svatě, příležitost ke sv. zpovědi a sv. přijímání od 5. hodiny ranní.

V 9 hodin: České kázání a po něm slavná mše svatá ve staroslovanském jazyce na Velehradském nádvoří.  
Po mši sv. slovenské kázání a položení věnce na hrob arcibiskupa Stojana.

V 11 hodin: **mírová manifestace**

za účasti členů vlády a zahraničních hostů.

*Zve jarní úřad na Velehradě*

Zaproszenie na  
zmanipulowaną  
przez rząd  
ludowo-demo-  
kratyczny  
pielgrzymkę na  
Welehrad.  
Udział w piel-  
grzymce miał  
być wyrazem  
zgody katolików  
na zmiany poli-  
tyczne w kraju.

tywnych pracowało 37 sióstr zakonnych, należących do czterech zakonów i kongregacji a w szpitalach kolejnych 59. W marcu 1953 roku działało więc łącznie na Śląsku Cieszyńskim jeszcze 96 zakonnic w ośmiu zakładach.

Druga fala prześladowań sióstr zakonnych nastąpiła w połowie 1953 roku. Na mocy ustawy nr. 68/1951 Dz. u. o dobrowolnych organizacjach oraz ustaw „kościelnych“ z 1949 roku były zakony uważane za nieistniejące. Dlatego siostry były zmuszane zdjąć swoją szatę zakonną i żyć jako osoby cywilne. Rzadko się zdarzało, żeby któraś tak uczyniła. Siostry zaczęły również za swoją pracę otrzymywać pieniądze, dlatego honoraria wpłacano im na książeczki oszczędnościowe.

Zakonnice służące w szpitalach, które ukończyły 60. rok życia, były usuwane do swych klasztorów macierzyńskich, gdzie w separacji miały doczekać końca swego życia. W miejscu pracy zastąpiono ich pielęgniarkami cywilnymi. Również ośrodki opiekuńcze były z czasem konsekwentnie likwidowane. Najprawdopodobniej już 1955 roku nie istniał ośrodek w Karwinie. Czeskocieszyńskie boromeuszki pomimo zakazów i częstych gróźb ze strony urzędów państwowych rozwijały w mieście szeroką działalność religijno-społeczną. Dlatego dnia 31.8.1953 zostały „sprzątnięte“ z naturalnego centrum w Czeskim Cieszynie do Ligotki Kameralnej, gdzie w cichym zakątku ukrytym zdala od ludzi żyły w separacji pod specjalnym nadzorem policji<sup>17</sup>. Tam miały być również przeprowadzone elżbietanki z Jabłonkowa a klasztor w Jabłonkowie miał ulec likwidacji. Do tego jednak nie doszło dzięki sprzeciwowi jabłonkowskich parafian. W hutniczym Trzyńcu zakonnice nie znalazły takiego społecznego poparcia i dnia 1.9.1953 zostały przeprowadzone ze szpitala Huty Trzyńskiejskiej do swego klasztoru macierzystego w Mieście Albrechticach<sup>18</sup>. Na ich miejsce powołano do szpitala personel cywilny.

Siostry pracujące w ośrodkach charytatywnych lub szpitalach żyły pod stałym nadzorem policji i nie mogły się swobodnie poruszać, nawet w miejscowości, w której działały. Dnia 1.12.1950 wydał SÚC regulamin, który ograniczał możliwość podróżowania zakonnic. Reguły te były zastrzeżone w grudniu 1952 roku. Wszelkie wypadki wychodzenia sióstr poza bramy klasztoru miały być zaznaczone w książce o „ruchu zakonnic“. Zapisy do księgi prowadziła siostra przełożona. Jeżeli zakonnice chciały odwiedzić inny

Wszyscy duchowni, żeby mogli wykonywać swoją służbę, musieli złożyć ślubowanie lojalności. Na Śląsku Cieszyńskim składano je na początku 1950 r.

# SLIB VĚRNOSTI ČESKOSLOVENSKÉ REPUBLICE

Slibuji na svou čest a svědomí, že budu věren Československé republice a jejímu lidově demokratickému zřízení a že nepodniknu nic, co by bylo proti jejím zájmům, bezpečnosti a celistvosti. Budu jako občan lidově demokratického státu plnit svědomitě povinnosti, jež vyplývají z mého postavení, a vynasnažím se podle svých sil podporovat budovatelské úsilí směřující k blahu lidu.

powiat, musiały na to uzyskać zgodę powiatowego referenta kościelnego, zaś w wypadku innego okręgu – zgodę referenta okręgowego. Zgodę na zmianę miejsca zamieszkania (klasztoru) mógł wyrazić tylko i wyłącznie SÚC.

Pomimo wszelkich ograniczeń zakony przetrwały ten burzliwy okres i znów dziś prowadzą na Śląsku Cieszyńskim ożywioną działalność.

## PRZYPISY

- 1-4 patrz literatura.
- 5 taśma magnetofonowa wspomnień Miłosława Klisza w posiadaniu autora (20.2.1997).
- 6 Według wspomnień Miłosława Klisza z dnia 20.2.1997.
- 7 AP Cieszyn, zespół Polski Związek Zachodni, sygn. 110.
- 8 Dějiny Orlové, Orlová 1993, s. 242.
- 9 Dokładnie o tych zagadnieniach w skali całej republiki pisze Karel Kaplan w pracy *Církev a stát* (patrz literatura).
- 10 SOA Frýdek-Místek, zespół ONV Frýdek-Místek (1945-1960), pudło nr 466, nr inw. 494.



- 11 tamteż, pudło nr. 471, nr inw. 494.
- 12 *Dějiny Orlové*, s. 242.
- 13 SÚA Praha: zespól SÚC (1949-1956), szan. 102, pudło nr 43.
- 14 AMO, zespól JNV Ostrava (1949-1957), pudło nr. 30, nr inw. 729, sygn. 291.5.
- 15 SÚA Praha, zespól SÚC (1949-1956), pudło nr. 54 lub SOA Karviná, zespól ONV Karviná (1949-1960), pudło nr. 443, nr inw. 498.
- 16 Wszystkie dane zyskane z materiałów KNV (w): ZOA Opava, zespól KNV Ostrava (1949-1954), pudło nr 176, sygn. 291.5.
- 17 SOA Karviná, zespól ONV Český Tešín (1949-1960), pudło nr. 294, nr inw. 520.
- 18 SÚA Praha, zespól SÚC (1949-1956), pudło nr 43, *Správa o řeholních kolektivech v kraji Ostrava*.

#### ŽRÓDLA

- Powiatowe Archiwum Państwowe w Karwinie (Státní okresní archív v Karviné – SOA), zespól (fond): ONV Fryštát (1945-1949), ONV Karviná (1949-1960), ONV Český Tešín (1945-1949), ONV Český Tešín (1949-1960);
- Powiatowe Archiwum Państwowe w Frydku - Místku (Státní okresní archív ve Frýdku-Místku – SOA), zespól (fond): ONV Frýdek-Místek (1945-1960);
- Archiwum Miasta Ostrawy (Archív města Ostravy – AMO), zespól (fond): JNV Ostrava (1945-1957);
- Okręgowe Archiwum Krajowe w Opawie (Zemský oblastní archív v Opavě – ZOA), zespól (fond): KNV Ostrava (1949-1954), KNV expozitura v Ostravě (1945-1949);
- Centralne Państwowe Archiwum w Pradze (Státní ústřední archív – SÚA), zespól (fond): Státní úřad pro věci církevní (1945-1956);
- Archiwum Państwowe Cieszyn – AP, zespól: Polski Związek Zachodni (1945-1949).

#### LITERATURA

- Branna, D.: *Zycie dla bliźnich i Boga. Z historii klasztoru siostr Elżbietanek w Jabłonkowie*, (w:) „Zwrot” 46, 1995, 7;
- Černý, P.: *Církyve a náboženské společnosti v Sev. mor. Kraji*. Ostrava 1986; *Dějiny Orlové*. Orlová 1993;
- Kaplan, K.: *Stát a církev v Československu (1948-1953)*. Brno 1993;
- Koláček, J.: *Po čtvrté se vrátili do Těšína*, (w:) „Světlo” 1996, 7, s. 10;
- Kuś, J.: *Z dziejów kościelnych ziemi cieszyńskiej*. Kraków 1983;
- Londzin, J.: *Historia generalnego wikariatu w Cieszynie*. Cieszyn 1926;
- Matuszek, O.: *Martyrologia duchowieństwa zaolziańskiego*, (w:) „Zwrot” 47, 1996, 11;
- Svátek, J.: *Organizace školních institucí v českých zemích a péče o jejich archívy*. Praha 1966;
- Vaško, V.: *Neumlčená. Kronika katolické církve v Československu po druhé světové válce (część I i II)*. Praha 1990.

# Augsburski Kościół Ewangelicki w latach 1920-1940

Józef Szymeczek

Po powstaniu samodzielnego Państwa Czechosłowackiego organizacja kościelna ewangelików na Śląsku Cieszyńskim znacznie się skomplikowała. W okresie „zwycięskiego nacjonalizmu” (jak bywa w nowszej terminologii historycznej nazywany okres rozpadu monarchii habsburskiej i powstania w jej byłych granicach młodych państw narodowych) doszło do rozbicia ewangelickich kościołów Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Austrii na trzy samodzielne kościoły, w ramach których ewangelicy żyjący na terenach młodego Państwa Czechosłowackiego rozdzielili się według swej narodowości. Najlepiej ten proces można obserwować na zróżnicowanym pod względem narodowościowym Śląsku Cieszyńskim, gdzie od tej pory zaczęły działać równolegle kościoły: niemiecki – Deutsche-Evangelische Kirche in Böhmen, Mähren und Schlesien (dalej DEK), oparty na Konfesji Augsburskiej z 1530 roku, czeski – Českobratrská církev evangelická, oparty na Czeskim Wyznaniu Wiary z roku 1575 i Braterskim Wyznaniu Wiary z roku 1535, niezaprzeczając zarazem Konfesji Helweckiej a formalnie podtrzymując również Konfesję Augsburską, oraz polski – Augsburski Kościół Ewangelicki na Wschodnim Śląsku w Czechosłowacji (Augsburská církev evangelická ve východním Slezsku v Československu), opierający się, podobnie jak kościół niemiecki, na Konfesji Augsburskiej. Chociaż Kościół Českobratrský oparty był na innych konfesjach, przyjmował w swe szeregi również ewangelików a.w., którzy wyżej stawiali swą przynależność narodową niż wyznaniową. Podział kościołów ewangelickich na polski, czeski i niemiecki nie był jednak w pełni konsekwentny, ponieważ we wszystkich kościołach obok przedstawicieli dominującej narodowości, można było znaleźć osoby przyznające się do narodowości innej.

Powyższe fakty są raczej znane, ponieważ były już kilkakrotnie opisywane przez różnych autorów (ostatnio np. przez Władysława Jośka w Kalendarzu Ewangelickim na rok 1998). W niniejszym opracowaniu pragnę natomiast zapoznać czytelników z problematyką podstaw prawnych działalności Augsburskiego Kościoła Ewangelickiego na Zaolziu w okresie 1920-1940.

Władze Czechosłowacji w rozporządzeniu Ministerstwa Edukacji i Oświaty Narodowej w Pradze z dnia 13.7.1923 uznały oficjalnie istnienie kościoła augsburskiego a nawet w pewnym stopniu wsparły finansowo jego działalność, ale przez cały okres międzywojenny oficjalnie niezaakceptowały proponowanych wniosków konstytucji kościelnej. Urzędy państwowe nie chciały przyjąć do wiadomości żadnej jej wersji podkreślając, że nie zapewnia ona w dostatecznej mierze praw niektórych członków danego kościoła, zwłaszcza ewangelików narodowości czeskiej. Podstawą prawną działalności kościoła augsburskiego była więc starsza – austriacka – ustawa kościelna z 9.12.1891.

W tym kontekście uwagę zwraca fakt, że konstytucja kościoła niemieckiego – równie mało demokratyczna – była przyjęta bez większych zastrzeżeń. Umożliwiła ona wstąpienie do niemieckiego kościoła nie tylko ewangelików narodowości niemieckiej, lecz i współwyznawców innej narodowości, o ile ci uznają założenia kościoła i jego organizację. Jak podawała owa konstytucja w § 2: *Przyłączeniem takiej gminy (mieszanej) zostaje narodowy charakter niemieckiego ewangelickiego kościoła niepodważony*<sup>1</sup>. Na tej podstawie były do DEK przyłączone narodowościowo mieszane ewangeliczne zbory, w wyniku czego ich członkowie narażeni zostali na stopniową germanizację. Było tak np. w Morawskiej Ostrawie, Boguminie, Frydku a później w Czeskim Cieszynie na Rozwoju, gdzie według niektórych szacunków aż 80% wszystkich członków zboru stanowili Słowianie różnych narodowości – Polacy a przede wszystkim Ślązakowcy (zachodzi owszem pytanie, czy Ślązakowca uważać można za Słowianina, o ile on sam nie czuł się często członkiem tej grupy etnicznej). Pomimo różnic narodowościowych stosunki między polskimi i niemieckimi pastorami układały się dzięki osobie śląskiego seniora niemieckiego kościoła ewangelickiego, pastora Marcina Haase, w miarę poprawnie.

M. Haase okazał zrozumienie dla ewangelików – Polaków, którzy po skończeniu I wojny światowej zażądali w grudniu 1918 Konsystorz w Warszawie o zwierzchnictwo, wchodząc w skład

samodzielnego Senioratu Śląskiego pod przewodnictwem seniora Franciszka Michejdy (+1921). Po podziale Śląska Cieszyńskiego, zanim osierocone polskie zbory ewangelickie a.w. na Zaolziu zostały uznane przez państwo czechosłowackie jako Ewangelicki Kościół a.w. na Wschodnim Śląsku w Czechosłowacji, pełnił M. Haase praktycznie funkcję zwierzchnika tychże zborów (od 5.11.1920 do 13.7.1923)<sup>2</sup>. Po jego śmierci w 1928 roku stosunki między kościołami znacznie się pogorszyły.

Temat augsburskiego kościoła na Śląsku był kilkakrotnie omawiany również w Izbie Poselskiej Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji. Głos w tej sprawie zabierał przede wszystkim poseł Czechosłowackiej Partii Narodowo-Demokratycznej (Československá národní demokracie) Václav Špaček, który na przykład na posiedzeniu Izby Poselskiej dnia 3.8.1927 w taki oto swoisty sposób przedstawiał problem: *Polscy ewangelicy księży na Śląsku Cieszyńskim stanowczo powtarzają, iż każdy ewangelik a.w. na tym terenie jest de facto Polakiem. Ewangelickich rodziców, którzy przyznają się do narodowości czeskiej i posyłają swe dzieci do czeskiej szkoły, uważają za czeskich zaprzedaków, występujących przeciwko Bogu i sumieniu ludzkiemu. Większość księży to działacze Macierzy Szkolnej, czyli przedstawiciele polskości, aczkolwiek sami twierdzą, że ewangelicy na Śląsku Cieszyńskim są potomkami czeskich ewangelików, którzy tam przybyli w czasie prześladowań pobiałogórskich. I tak powstaje na Śląsku Cieszyńskim dziwna perwersja dziejowa polegająca na tym, iż najradykałniejszymi Polakami są tam potomkowie Czechów i są nimi ewangelicy, aczkolwiek naród polski jest swym rozwojem historycznym i charakterem wyznaniowym narodem typowo katolickim*<sup>3</sup>. Nie wiadomo wprawdzie na jakich podstawach oparł poseł V. Špaček swe „wywody historyczne”, jednak niezależnie od tego należy zwrócić uwagę na szkodliwość tego typu wypowiedzi dla sprawy augsburskiego kościoła na Śląsku. Przy takim sposobie informowania (czy też dezinformowania) posłów i innych urzędników państwowych w Pradze o problemach Polaków – ewangelików na Śląsku, trudno się dziwić postawie, jaką wobec ewangelików przyjęto. Dezinformacja mogła być również jedną z przyczyn, dlaczego państwo nie zatwierdziło polskim ewangelikom własnej konstytucji kościelnej.

Sytuacja uległa zmianie dopiero po przyłączeniu Zaolzia do Polski na początku października 1938. Już 7.11.1938 przedstawiciele wszystkich zborów tworzących Ewangelicki Kościół a.w. na

Wschodnim Śląsku w Rep. Czechosłowackiej zebrali się w sali kościelnej ewangelickiego kościoła w Cieszynie Zachodnim (Czeskim) na zebraniu senioralnym mającym charakter synodalny, gdzie zdecydowali o przyłączeniu zaolziańskich zborów ewangelickich a.w. do Ewangelickiego Kościoła a.w. w Polsce<sup>4</sup>. Od tej chwili kościół ewangelicki a.w. na wschodnim Śląsku przestał istnieć jako samodzielna jednostka.

Powyższą decyzję podjęli pastory jakoby dobrowolnie, co stało się po wojnie pretekstem do tego, by kościół ewangelicki a.w. na Śląsku Cieszyńskim czeskim uważać z punktu widzenia prawa za nieistniejący. Taka interpretacja wzbudziła roszczenia Kościoła Czeskobraterskiego do opuszczonych przez niemieckich pastorów byłych polskich zborów ewangelickich. W rzeczywistości decyzja z roku 1938 została wymuszona przez Konsystorz w Warszawie. W myśl realizacji Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.11.1938 o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego<sup>5</sup> postanowił Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie na swym posiedzeniu 3.12.1938 włączyć zaolziańskie zbory ewangelickie do istniejącej wcześniej w Polsce diecezji śląskiej tegoż kościoła. Uprzednio musiano jednak ze względów politycznych uzyskać formalną zgodę zaolziańskich zborów ewangelickich. Polska nie mogła w oczach Zaolziaków wyglądać jako zaborca, który coś narzuca, ale jako wyzwoliciel, który „spełnia marzenia Polaków za Olzą”. Zbory zostały więc przyłączone pomimo sprzeciwu znacznej liczby zborowników a również części księży. W rozszerzonej diecezji w krótkiej przyszłości przewidziane były nowe wybory do nowych władz senioralnych, które odzwierciedlić miały zmiany wynikające z zaistniałej sytuacji. Uchwałę Konsystorza zatwierdził 5.12.1938 minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego RP Wojciech Świątosławski<sup>6</sup>.

Polacy zaolziańscy, którzy w okresie międzywojnia narażeni byli na częste ataki nacjonalistyczne ze strony Czechów oraz Niemców, po przyłączeniu Zaolzia do Polski jesienią 1938 roku rozliczyli się ze swymi przeciwnikami podobnymi metodami. W nowej sytuacji politycznej pierwszy raz poruszono sprawę stosunku państwa polskiego do kościołów na nowoprzyłączonych terenach podczas obrad Programowej Konferencji Polskiego Związku Zachodniego, która odbyła się w Zachodnim (Czeskim) Cieszynie dnia 7.12.1938. Tu Rudolf Zdzisław Kobiela przedstawił w swym referacie pod ty-

# Slezský Evangelík

Ročník VIII.

Číslo 7.

Český Těšín, září 1938.

s bezplatnou přílohou „Našim dětem“

Měsíčník „Evangelické Matice Třanovského“. Vychází vždy první pátek  
v měsíci. Jednotlivé číslo za 80 haléřů. Předplatné na rok Kč 10.-.

*„Všichni zajisté synové Boží jste v Kristu  
Ježíši skrze víru. Nebo kteřížkoli v Krista  
pokřtěni jste, Krista jste oblékli.“*

Ep. ke Galats. 3, 26 - 27.

Není ani Žid, ani Řek, ani sluha, ani svobodný, ani muž, ani žena. Nebo všichni vy jedno jste v Kristu Ježíši — takovými krásnými slovy pokračuje ap. Pavel, jakoby nejkrásnější píseň sbratření chtěl zpívat. Do toho však nesouzvukem vpadá dnešní doba, volající někde po čistotě rasy, řvoucí až nenávisť proti židům, a to nejen snad z důvodů národních, ale přímo náboženských. Lidé chytají se libivého hesla, nabádajícího k nenávisť, zapominají na svoje těžkosti, opájejí se lehkým vítězstvím nad Židy, a domnívají se dokonce, že je třeba setrásti se sebe, křesťanskou pokoru a navrátit se k starým bohům pohanským. A věřící křesťan ptá se, jak je to možné, že národ, který vynikl v reformaci, který v technických vynálezech vedl, který ve filosofii dával ton, nyní najednou odhazuje to vše a opájetí se chce hesly o hrubé síle tělesné, zbraní, o početnosti a vyvolenosti národa jejich proti všem jiným. Hrozíme se toho nejen jako Češi, tedy jako národ, proti němuž nestydí se veliký národ použít lži, ale jako lidé upřímně věřící v Krista, jako lidé, kteří rádi naslouchají hlasům o sbratření, jimž evangelium není jen slovo, ale kteří dovedli i v historii dávat menšině náboženské úplně stejná práva. Zdá se, že válka, která dala svobodu všem chťcím zlým, kdy právo bylo šlapáno a odstraněno, má své následky v tomto hlubokém poklesu mravů. Jakoby to bylo jen pohádkou, že evangelium je mocí ke spasení, jakoby neosvědčilo svou moc a svůj dobrý vliv v tolika staletích.

Co máme my činit v takové době, kdy hrubě násilí chce zvítězit nad jenuou vírou, nad dobrým úsilím nezastírat si skutečnost, jací jsme a jací býti máme dle vůle Boží? Máme jen nečinně přihlížet, nebo dokonce výt s vlky, nebo máme popustit uzdu tělesným snahám a přáním hříšným? Křesťané nepřestali ani v dobách pronásledování modlit se za své nepřátele, nespláceli zlé zlým, ale

poručeli pomstu Bohu. Jsme jako na moři za bouře, kolem nás vysoce se vzdouvají vlny čirého lidského sobectví, ale našim kormidelníkem je sám Pán Ježíš, věříme-li Jemu, nebudeme se v zoufalství vrhat do vln, ale budeme Ho poslouchat, co on nám říkáže činit, abychom došli pokoje srdce. To je jediná cesta, jak můžeme proti zlu množícimu se kolem nás čeliti, jak překonáme malomyslnost a jak seznáme, že jsme i my často nad propastí. Klesat na myslí nebylo by správné, i když zdánlivě vše svědčí proti tomu, že bychom všichni synové Boží býti měli v Kristu Ježíši. Naši otcové neztráceli ani v době nejhoršího pronásledování pro víru té důvěry, že Bůh to změní zase. My nebudeme skládat ruce v klín, ale budeme o to se starat, jak bychom to měli projevovat, že jsme Krista oblékli, že nejsme jen pokřtěni, ale že je v nás živá touha se chtít libit Jemu. Nad otce pozemského je Otec nebeský, nad příslušnost k národu je včlenění mezi učeníky Kristovy. Nedejme se zasty libivými hesly o nadřadenosti některé rasy nebo některého národa, ale dokažme, že chceme býti vyvolenými Božími lidmi, kteří považují za nejsvětější povinnost býti poslušnými syny Božími v Kristu Ježíši. To bude silou nám, povzbuzením jiným, zároveň však výstrahou těm, kteří lehkomyšlně opouštějí Boží zákon lásky, jednoty a míru se všemi.

## Náš úkol.

Bylo by chybou, spalňovat úkol a smysl našeho časopisu jenom v tom, aby česká menšina ve Východoslezském seniorátu byla poučována o svých národních právech v církvi a povzbuzována k větší národní hrdošti a průbojnosti. Je to jeden z našich hlavních úkolů, ale není to úkol jediný, a naše práce jenom takto pojímána byla by prací jednostrannou. Chceme se zapojit do proudu dějiny slezského protestantismu. — Mluvíme o dějinách, ale nechceme tím říci, že navazujeme jen na dějiny dávno uplynulé, ale chceme být součástí i těch dějin, které jsou před námi. Chceme

„Slezský Evangelik“ – organ prasowy Macierzy Ewangelickiej im. Trzanowskiego. Czasopismo było trybuną działaczy, którzy angażowali się w walce „o prawa czeskich ewangelików w Kościele Augsburgskim“.

tulem „Sprawy społeczno-narodowościowe Zaolzia od strony zainteresowań PZZ” wizję jak należy w nowej sytuacji politycznej postępować w dziedzinie kościelnej. W referacie czytamy: *W kościołach katolickich należy znieść wszystkie nabożeństwa czeskie a proboszczów czeskich zastąpić polskimi. (...) W kościele ewangelickim trzeba przeprowadzić całkowitą unifikację niemieckiego kościoła ewangelickiego z kościołem a.w., w którym Niemcy ci utoną w morzu polskim. Należy ograniczyć do minimum liczbę nabożeństw niemieckich w Boguminie i Cieszynie. W innych zborach nabożeństwa niemieckie są niedopuszczalne (...). Ze względu na narodowy charakter Kościoła Czechosłowackiego (Církev Československá), którego centrala została za granicą (w Czechach), nie należy go uznać. Jednak nie należy przeprowadzić gwałtownej kampanii religijnej za powrotem członków w zborach w Rychwałdzie, Pietrzwałdzie i Dąbrowej na łono kościoła katolickiego, czy też ewangelickiego a w każdym razie nie należy stosować środków przemocy<sup>7</sup>.*

Na tę ostatnią przestrożę niestety nie zważano i rekatolizację członków kościoła czechosłowackiego przeprowadzono gwałtem, o czym pisze Jan Kuś w książce „Z dziejów kościelnych Ziemi Cieszyńskiej”. Podaje on, że w Rychwałdzie z nakazu starostwa gminnego musieli wszyscy członkowie kościoła czechosłowackiego przyjąć chrzest od proboszcza katolickiego, inaczej zostaliby wysiedleni<sup>8</sup>. O majątek Kościoła Czechosłowackiego prowadzili ewangelicy i katolicy między sobą spór.

Również realizacja wytyczonej „całkowitej unifikacji niemieckich zborów a.w. z polskim kościołem” nie obyła się bez gwałtów. Jest oczywistym, że największy opór takim działaniom stawiał ówczesny senior śląski niemieckiego kościoła ewangelickiego (DEK) Paweł Zahradnik, pastor kościoła na Rozwoju w Czeskim Cieszynie. Po przyłączeniu Zaolzia do Polski i po wytworzeniu w marcu 1939 roku Protektoratu Czech i Moraw stał P. Zahradnik jako senior na czele senioratu, którego dwa zbory znajdowały się w Polsce (Bogumin, Czeski Cieszyn), dwa w Protektoracie (Frydek, Morawska Ostrawa) a reszta w rzeszy niemieckiej. W tej sytuacji zbor na Rozwoju, pod wpływem księdza Zahradnika, podał prośbę o przyjęcie go do Unijnego Kościoła na Górnym Śląsku, którego baza członkowska zawierała największy odsetek Niemców wśród wszystkich kościołów w Polsce. Polskie urzędy nie przyznały jednak P. Zahradnikowi polskiego obywatelstwa, musiał więc 9.8.1939 opuścić

Cieszyn, skąd udał się do Morawskiej Ostrawy a następnie do Sude-  
tów. Dopiero wtedy prezbiterstwo ewangelickiego zboru na Roz-  
woju wyraziło zgodę na administracyjne połączenie zboru z senio-  
ratem śląskim kocioła ewangelickiego w Polsce<sup>9</sup>.

W tym momencie należy dodać, że po II wojnie światowej nie-  
którzy przedstawiciele organów władzy, czy też partyjnych na tere-  
nie Zaolzia, byli przekonani o tym, że głównym autorem programu,  
który przedstawił R. Z. Kobiela w swym referacie na konferencji  
PZZ, był ówczesny poseł na Sejm Śląski w Katowicach, ksiądz Józef  
Berger. Czy przypuszczenia te były prawdziwe, tego już dzisiaj ze  
względu na brak wiarygodnych źródeł nie da się stwierdzić. Wiado-  
mo tylko, że po wojnie J. Berger został oskarżony i wyrokiem śled-  
czej komisji karnej (trestní nálezačí komise) przy ORN w Czeskim  
Cieszynie z dnia 14.8.1946 skazany na grzywnę 20 tysięcy koron, za  
to, że brał udział w omawianym zebraniu i pozwolił się na nim  
wybrać do zarządu PZZ, przez co rzekomo *wyraził zgodę z za-  
mierzaną faszyzacją zabranych przez Polską terenów*<sup>10</sup>.

Wracając do chronologii wydarzeń: po wybuchu drugiej wojny  
światowej powrócił ksiądz P. Zahradnik do Cieszyna, gdzie w no-  
wych warunkach zaczął organizować życie religijne ewangelików.  
Na temat jego działalności w tym okresie pokazało się już sporo  
opracowań, dlatego też tę sprawę, tak samo jak problem prześla-  
dowań polskich pastorów ewangelickich w czasie niemieckiej oku-  
pacji można w niniejszym opracowaniu pominąć, koncentrując się  
tylko na sytuacji prawnej zborów a.w. na Śląsku Cieszyńskim w cza-  
sie okupacji.

Dnia 30.9.1939 mianowano w Berlinie P. Zahradnika zwierzchni-  
kiem polskich zborów ewangelickich a.w. na Śląsku Cieszyńskim.  
W tej funkcji wydał kilka rozporządzeń, na podstawie których za-  
prowadzono w kościele ewangelickim nowe reguły. Na przykład na  
podstawie rozporządzenia z dnia 12.6.1940 została unieważniona  
konstytucja ewangelickiego kościoła w Polsce z 1936 roku, a wzno-  
wiona ustawa kościelna z 9.12.1891, po czym ewangelickie zbory zo-  
stały włączone w Śląską Ewangelicką Prowincję Kościelną (Evan-  
gelische Kirchen Provinz Schlesien) i podporządkowane władzy  
Konsystorza we Wrocławiu (Evangelisches Konsistorium für die  
Provinz Schlesien in Breslau) jako okręg kościelny Cieszyn  
(Kirchenkreis Teschen), który administracyjnie był tożsamy z super-  
intendenturą (diecezją ewangelicką) z siedzibą w Cieszynie. Sam  
kirchenrat P. Zahradnik został rozporządzeniem ewangelickiego



Konsystorza we Wrocławiu z dnia 30.6.1940 mianowany dyrektorem urzędu superintendentury w Cieszynie<sup>11</sup>.

Dla ścisłości należy wyjaśnić różnicę między katolicką a ewangelicką diecezją kościelną. W okresie II wojny światowej diecezja katolicka obejmowała obszar niemal całej prowincji Śląskiej, natomiast diecezje ewangelickie (superintendentury) były pod względem obszaru większe od dziekanatów katolickich, jednakże wielokrotnie mniejsze od diecezji katolickiej. Śląska ewangelicka prowincja kościelna posiadała w 1940 roku po przyłączeniu nowych obszarów, 55 superintendentur podzielonych na trzy regiony administracyjne. Region Wrocław składał się z 21 superintendentur, region Legnica z 27, a region Opole z 7: Opole, Gliwice, Kluczbork, Nysa, Racibórz, Katowice i Cieszyn<sup>12</sup>. Tak więc kształtowała się kwestia przynależności administracyjnej ewangelickich zborów na Śląsku Cieszyńskim w okresie okupacji.

Po drugiej wojnie światowej sytuacja znów gwałtownie się zmieniła. Tuż po wojnie ewangelicy a.w. ponownie musieli walczyć o samodzielność swego kościoła. Uzyskali ją jednak dopiero po dojściu komunistów do władzy. Nowa, pierwsza własna, nienarzucona przez nikogo konstytucja kościoła ewangelickiego na czeskim Śląsku Cieszyńskim, została przyjęta przez kościół i zaakceptowana przez państwo w 1950 roku. Jej przyjęcie zakończyło też wcześniejsze spory i tarcia na tle narodowościowym.

#### PRZYPISY

- 1 więcej na ten temat: Sakrausky, O.: *Die Deutsche Evangelische Kirche in Böhmen, Mähren und Schlesien 1919-1921*. Heidelberg – Wien 1995, s. 24.
- 2 J. U.: *70 lat od śmierci ks. seniora Marcina Haase*, (w:) „Kalendarz Ewangelicki” 1998. Czeski Cieszyn 1997, s. 79.
- 3 *Poslanecká sněmovna NS RČ 3.8.1927*, nr. D-870-II, kopia dla potrzeb Urzędu powiatowego w Czeskim Cieszynie, SOA Karviná, fond OÚ Č.T., pudło nr 187.
- 4 *Arch. ŚKEAW w Czeskim Cieszynie, Historia kościoła* (załącznik do listu do ORN w Ostrawie z dnia 11.3.1949).
- 5 *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* nr 90, 1938, pozycja 612, odstępowanie 130 – *Rozciągnięcie na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego dekretu o stosunku państwa do Kościoła Ew.-Augs. w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25.11.1936* (Dz. U. RP nr 88, poz. 613).
- 6 Kopie rozporządzenia wysłał Urząd Senioralny byłego Kościoła Augsburskiego w Czechosłowacji z siedzibą w Czeskim Cieszynie do Ministerstwa Szkolnictwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze latem 1945 roku. Korespondencję tę prowadzono w celu legalizacji działalności tego kościoła. SÚA Praha, fond SÚC, pudła nr 110 i 113.

- 7 AMV Praha, materiał nr 13345, s. 211-246.
- 8 Kuś, J.: *Z dziejów kościelnych ziemi cieszyńskiej*. Kraków 1983, s. 70.
- 9 „Ewangelicki Posel Cieszyński“ nr 34, z dnia 19.8.1939
- 10 AMV Praha, materiał Józef Berger, nr 12112.
- 11 Akta Superintendentury Cieszyn znajdują się w AP Wrocław w zespole Konzystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej sygn. IV-2222 do IV-2255.
- 12 Malewiczowa, W.: *Dzieje ustrojowe Śląskiego Konzystorza Ewangelickiego*. Wrocław 1956 (rękopis AP Wrocław ).

#### ŹRÓDŁA

- Powiatowe Archiwum Państwowe w Karwinie (Státní okresní archív v Karviné – SOA), zespół (fond): Urząd Powiatowy (Okresní úřad – OU) Czeski Cieszyn (1850-1938);
- Centralne Archiwum Państwowe w Pradze (Státní ústřední archív – SÚA), zespół (fond): Státní úřad pro věci církevní – SÚC (1945-1956);
- Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Archív Ministerstva vnitra – AMV) w Pradze;
- Zbiór materiałów kancelarii regionalnych StB;
- Archiwum Śląskiego Kościoła Ewangelickiego a.w. – Arch. ŚKEAW w Czeskim Cieszynie;
- Archiwum Państwowe – AP w Wrocławiu;
- Zespół Konzystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej.

#### LITERATURA

- Berger, J.: *Ewangelicki zbór cieszyński po podziale Śląska w 1920*. Cieszyn 1930;
- Cymorek, J.: *O ustawach kościelnych*, (w:) „Ewangelický kalendař – Kalendarz Ewangelicki“ 1969. Czeski Cieszyn 1968;
- Czembor, H.: *Ewangelicki kościół unijny na polskim Górnym Śląsku*. Katowice 1993;
- Černý, P.: *Církev a náboženské společnosti v severomor. kraji*. Ostrava 1986;
- „Ewangelicki Posel Cieszyński“ 1939;
- J. U.: *70 lat od śmierci ks. seniora Marcina Haase*, (w:) „Ewangelický kalendař – Kalendarz Ewangelicki“ 1998. Czeski Cieszyn 1997, s. 79;
- Josiek, W.: *Ewangelicy a.w. na tle podziału Śląska Cieszyńskiego*, (w:) „Ewangelický kalendař – Kalendarz Ewangelicki“ 1998. Czeski Cieszyn 1997;
- Kaplan, K.: *Stát a církev v Československu (1948-1953)*. Brno 1993;
- Kuś, J.: *Z dziejów kościelnych ziemi cieszyńskiej*. Kraków 1983;
- Malewiczowa, W.: *Dzieje ustrojowe Śląskiego Konzystorza Ewangelickiego*. Wrocław 1956 (rękopis AP Wrocław);
- Sakrausky, O.: *Die Deutsche Evangelische Kirche in Böhmen, Mähren und Schlesien 1919-1921*. Heidelberg – Wien 1995;
- Z historii Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Katowice 1992.

## Ks. Dominik Ściskała

Kazimierz Jaworski



Ks. Dominik Ściskała urodził się 10 lipca 1887 w Końskiej w rodzinie krawca i kościelnego. Jego brat Jan też był krawcem a równocześnie kościelnym. Mieszkali w pobliżu kościoła. W nieistniejącym już kościele w Końskiej znajdował się obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, na którym z tyłu był napis:

*Na cześć i chwałę Najśw. Marii Pannie ofiaruje najnędźniejszy syn Jej Jan i Zuzanna*

*Ściskała 6/7 1909.*

Od roku 1898 Dominik Ściskała uczęszczał do gimnazjum polskiego w Cieszynie, potem do Gimnazjum św. Anny w Krakowie. W latach 1906-1910 studiował teologię w seminarium duchownym w Widnawie. Wyświęcony został 20.7.1910. Był kolejno wikarym w Dziedzicach, Ustroniu (od 1.8.1911), Boguminie, od 1.12.1913 w Jabłonkowie. Po wybuchu pierwszej wojny światowej organizował pomoc materialną dla osób z zaboru rosyjskiego przebywających na Śląsku Cieszyńskim. We wrześniu 1914 na polecenie ks. Józefa Londzina współtworzył Komitet Powiatowy Naczelnego Komitetu Narodowego w Jabłonkowie. Na początku 1915 roku został kapelanem wojskowym dla żołnierzy polskich w armii austriackiej w szpitalu fortecznym w Krakowie, później w Dęblinie i Radomiu<sup>1</sup>.

Po zakończeniu wojny, na prośbę biskupa Ryxa z Sandomierza, do 1919 był rektorem pobernardyńskiego kościoła w Radomiu. W okresie plebiscytu na wezwanie Rady Narodowej działał w Cieszynie, przewodniczył wydziałowi agitacyjno-wydawniczemu w Głównym Komitecie Plebiscytowym, gromadząc odpowiednie raporty<sup>2</sup>.

Następnie, od 1.10.1920, był wikarym w Bielsku. W roku 1922 przeniósł się do diecezji sandomierskiej i został proboszczem

w Wierzbniku, a następnie w Radomiu, utrzymując kontakty z ziemią rodzinną. Między innymi w dniu 28.10.1927 odprawił rekolekcje w Końskiej.

Jak donosił „Dziennik Polski” z 24.7.1938 przyczynił się też do budowy kościoła w Bukowcu. Z jego poparciem w roku 1920 na nowo odżyła sprawa budowy kościoła filialnego w tej miejscowości. Wierni należący do parafii jabłonkowskiej mieli półtorej godziny drogi do kościoła w Jabłonkowie. Przeprowadzono wówczas zbiórki i zebrano pokaźną sumę, jednak późniejsza zmiana waluty na marki, jeszcze później na korony uszczupliła znacznie ten fundusz, a kiedy ks. Dominik Ścisła odszedł z Jabłonkowa, z braku funduszy i moralnego poparcia, zaniechano budowy kościoła. Ideę tę zrealizowano w 18 lat później – 15 sierpnia 1938 poświęcono kamień węgielny, a 18 czerwca 1939 kościół ten został poświęcony.

W roku 1924 nakładem Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra w Cieszynie wydał powieść *Ostatni mnich z Orłowej*, a w 1926 nakładem własnym w Cieszynie *Z dziennika kapelana wojskowego 1914-1918* – jej drugie wydanie ukazało się w roku 1934 pod zmienionym nieco tytułem *Pamiętnik kapelana wojskowego 1914-1918*. Ponadto ogłosił kilka artykułów na temat duszpasterstwa w wojsku i szpitalach.

Ścisła posiadał godność szambelana papieskiego (dworzanin papieski, mający dostęp do prywatnych pomieszczeń papieskich, pełniący służbę przy jego osobie). Zmarł 4.5.1945 r<sup>3</sup>.

Tyle skąpych raczej informacji na temat życia i działalności ks. Dominika Ścisła. Trochę informacji o jego życiu i działalności na naszym terenie znajdziemy we wspomnianym tu pamiętniku.

*Pamiętnik kapelana wojskowego 1914-1918*<sup>4</sup>, korzystam z wydania drugiego, który łaskawie udostępnił mi pracownicy Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC, może zainteresować informacjami o początkach czasów wojny na naszym terenie, natomiast w dalszej obszerniejszej części przynosi wiele interesujących i wstrząsających równocześnie informacji o pierwszej wojnie światowej, pokazując jej drugie, tragicznie ludzkie, szpitalne i pozafrontowe oblicze.

W powtórzonej w tym wydaniu przedmowie z wydania pierwszego autor informuje, iż podczas wojny napisał szereg artykułów na temat pracy duszpasterskiej w wojsku, głównie w szpitalach i zachęcony przez znajomych uzupełnił je notatkami z dziennika i tak powstał omawiany pamiętnik.

Ks. Dominik Ścisłała rozpoczął swe notatki dniem 3 sierpnia 1914 w Jabłonkowie, gdzie był wikarym, odnotowując pierwszą wzmiankę o mobilizacji, która w tym mieście została wywieszona w oknie poczty 31 lipca o godzinie 15.30. Ludzie przyjęli ten fakt bez zapału, o jakim donosiły ówczesne gazety. Wieczorem po nabożeństwie odbyła się procesja z kościoła do statui Matki Boskiej w intencji odwrócenia wojny. Od 1 sierpnia był tłok w kościele spowiadających się zmobilizowanych mężczyzn. W niedzielę 2 sierpnia ks. proboszcz Antoni Waschitza odprawił dla udających się na wojnę mszę św. i po przemówieniu pożegnalnym odprowadził ich z procesją na dworzec nawiejski. Autor notatek odprawiał wtedy nabożeństwo u elżbietanek i słyszał, jak maszerowali z muzyką koło klasztoru. Po południu około 15 jechali na wozach zmobilizowani z Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa. Kobiety i dzieci odprowadzały mężów i ojców. Na dworcu panował chaos i ruch.

W 4 dni później ks. D. Ścisłała jadąc do Opawy, obserwował na dworcu w Cieszynie pełno rezerwistów, w mieście było tłoczno, w Boguminie i Ostrawie kobiety roznosiły kotły z wodą dla żołnierzy jadących w stronę Krakowa. Transporty wojskowe, entuzjazm, śpiewy, hasła o szybkim zwycięstwie. Na kolei wielki ruch, ograniczony dla cywilów, którzy jeździli wagonami towarowymi, z Jabłonkowa do Bogumina pociąg jechał 5 godzin – wyjeżdżał o 5 rano, a z Cieszyna wracał dopiero o 19.30.

Dalej, poza informacjami, które państwo któremu wypowiedziało wojnę, jest wzmianka o śmierci papieża Piusa X, opis podróży do Krakowa w sprawie Królewaków, których wojna zaskoczyła w Wiśle i nie mogli wrócić do Warszawy, a których władze austriackie traktowały jako podejrzanych Rosjan. Do Krakowa jechał 23 godziny, sam Kraków był jednym wielkim obozowiskiem – 26 sierpnia zobaczył tam także pierwsze pociągi z rannymi.

10 września wojna już w pełni, gazety informowały o zwycięstwach na różnych frontach. Kiedy Niemcy stanęli po stronie Austrii, jabłonkowscy Niemcy byli w dobrym humorze, w klapach nosili blaszane portrety obu cesarzy – austriackiego i niemieckiego – w Jabłonkowie, Cieszynie i Ostrawie.

Prasa na bieżąco informowała o zwycięstwach i taktycznych ustępstwach. 3 września papieżem został wybrany Benedykt XV.

Pod datą 16.9.1914 notuje, iż otrzymał list od ks. pośła Józefa Londzina wzywający go do założenia Komitetu Powiatowego śląskiej sekcji Naczelnego Komitetu Narodowego. Był dumny z tego

powodu, wspominał, iż już w gimnazjum marzył o takiej chwili (patriotyzm polski) i po porozumieniu z pastorem nawiejskim Franciszkiem Michejdą zestawili dziesięcioosobową listę takiego komitetu w Jabłonkowie: Ks. Fr. Herman – proboszcz w Wędryni, O. Michejda – pastor w Bystrzycy, J. Adamczyk – kierownik szkoły w Średniej Łomnej, J. Gabryś – kierownik szkoły w Łyżbicach, P. Szkandera – gospodarz w Boconowicach, Fr. Michejda – pastor w Nawsiu, ks. D. Ścisłała – wikary w Jabłonkowie, P. Bocek – wójt w Piosku, P. Heczko – kierownik szkoły w Gródku oraz J. Malinowski – notariusz w Jabłonkowie.

W Jabłonkowie pojawili się pierwsi uciekinierzy z Galicji. I wreszcie pierwsza wzmianka o legionistach.

*Jabłonków, 29 września 1914*

*Dnia 21 września o godz. 12 w południe wyruszył z Cieszyna z parku Sikory oddział legionistów śląskich w pełnym rynsztunku. Odchodzących żegnały tłumy zgromadzone przed parkiem. Poszli głównie uczniowie gimnazjum i akademicy, to, co ziemia śląska ma najlepszego i najgorętszego.*

Pod datą 19 listopada wspominał, iż pierwszych legionistów polskich w Jabłonkowie spotkał, kiedy wracał ze szkoły i był tym faktem wzruszony.

*Departament wojskowy z pułkownikiem Sikorskim na czele ulokował się w Nawsiu w kinie, w domu gminnym i w szkole. W Nawsiu umieszczono tak samo komendę placu. Komendantem jest dr St. Kukiel. Szkoła podchorążych mieści się w starym młynie Sikory w Jabłonkowie, biuro ewidencyjne w starym ratuszu, wojsko rozlokowało się w szkole, w Czytelni Katolickiej, w Łomnej, w Piosku, w Boconowicach, Milikowie, gdzie się dało.*

W dniu 1 grudnia zauważył, iż w Jabłonkowie panował ruch jak w wielkim mieście, a jego mieszkanie to istny zajazd pełen uciekinierów, ludzi przychodzących po wsparcie. Wspominał też o uroczystych obchodach rocznicy powstania listopadowego, z tej okazji miał przemówienie okolicznościowe – główne obchody miały miejsce wieczorem w sali kina.

W dniu 8 grudnia odnotował wydanie przez Benedykta XV encykliki w sprawie wojny, zaś nazajutrz przygotował pierwszego żołnierza na śmierć, był nim legionista Wagner z Królestwa, artysta sceny warszawskiej.

W dniu 28 grudnia opisuje przebieg wieczoru wigilijnego. Stwierdza, iż w tym dniu w Jabłonkowie i okolicy było około tysiąca legionistów, z tego 200 chorych i rannych. Komitet gwiazdkowy obdarował chorych i rannych drobnymi upominkami, ozdobił choinki świąteczne w szpitalu w Szygłe, w szpitalu zakaźnym i miejskim, w sali kina w Nawsiu, w Boconowicach, w Łomnej, Milikowie, Piosku, Wędryni i w Czytelni Katolickiej w Jabłonkowie. Notuje także fakt, iż na gwiazdce w kinie w Nawsiu obecny był brygadier Józef Piłsudski, gdzie na propozycję pastora Fr. Michejdy ks. D. Ścisła zorganizował kilku jabłonkowskich pastuchów, którzy tam odśpiewali kolędy śląskie Adama Sikory.

Na tym w zasadzie kończą się notatki dotyczące naszego terenu. Na początku 1915 roku został powołany do wojska austriackiego jako kapelan dla żołnierzy polskojęzycznych i funkcję tę pełnił najpierw w szpitalu fortecznym nr 6 i nr 7 w Krakowie. Tu po raz pierwszy zetknął się z ogromem cierpienia rannych. Z notatek tych widoczny jest jego tolerancyjny stosunek do żołnierzy różnych nacji z różnych stron Europy. W dniu 22 października 1915 odprawił mszę św. w Kościele Mariackim.

W dniu 3 listopada 1915 zauważa, iż w pierwszych dniach wojny odwiedzanie rannych w szpitalach było bardzo modne, później już prócz krewnych prawie nikt nie przychodził i podkreślił iż: *Kobieta, jak zdołałem zauważyć, wpływa zawsze kojąco i dodatnio na chorych w szpitalach.*

A potem są już szczegółowe opisy jego pracy, obserwacji zachowań i losów ludzkich doświadczonych wojną w szpitalach krakowskich, później w Dęblinie i Radomiu. Nie sposób tu przytaczać tych ciekawych skądinąd spostrzeżeń i notatek z tej światowej rzezi. Tu na zapleczu frontów, w szpitalach rozgrywała się dalsza walka, walka o życie, o zgodę na dożywotnie kalectwo. Odnotował także pierwsze przejawy stopniowej demoralizacji ludzi na skutek wojny, z przerażeniem także pod koniec wojny w Radomiu i okolicy spostrzega przejawy narodzin nowego dla Europy zła, jakim były idee komunizmu stopniowo wcielane w życie.

Pod koniec swych wspomnień pamiętnikarskich raz jeszcze wraca ks. Dominik Ścisła do naszych spraw cieszyńskich. Notuje, iż w sobotę 19 października 1918 powstała w Cieszynie Rada Narodowa, iż 15 października w Orłowej odbyła się olbrzymia manifestacja ludności polskiej na rzecz przynależności Śląska Cieszyńskiego do Polski itp. Całość kończy stwierdzeniem, że w pierwszych

dniach października 1919 został powołany przez RN do Cieszyna, by w imieniu Związku Śląskich Katolików stanął na czele akcji plebiscytowej i że ostatecznie dziwnym zrządzeniem Bożym ponownie znalazł się w Radomiu<sup>5</sup>.

*Pamiętnik kapelana wojskowego* jest niewątpliwie cennym dokumentem kreślącym sylwetkę dobrego kapłana, wielkiego patrioty i przedstawiającym ciekawe fakty z tamtych lat u nas i w Polsce. Jest to wnikliwy dokument na temat zła, jakim jest wojna, jakim była ta pierwsza straszna wojna tragicznego stulecia.

Ks. D. Ściskała jest autorem jeszcze jednej książki, powieści pt. *Ostatni mnich w Orłowej*<sup>6</sup>. Jest to rzecz słabsza od poprzedniej. Autor na kanwie pielgrzymki braci Strzałów z Frysztatu i Tłuków z Cierlicka kreśli dzieje klasztoru orłowskiego w czasach narodzin

protestantyzmu na naszym terenie. Obok fikcyjnych postaci literackich znajdują się tu nazwiska historyczne – obrońca katolicyzmu, ostatni opat benedyktyński w Orłowej Jan Burzyński (opatem został w roku 1560), zwolennik protestantyzmu, zlakniony dóbr klasztornych książę frysztacki Fryderyk Kazimierz. Jest także urzędnik księcia cieszyńskiego Lesel, ale to prawdopodobnie już postać wymyślona. Powieść kończy się napadem żołdaków książęcych na klasztor i morderstwem zakonników. Autor podejmuje temat szerzenia się protestantyzmu na terenie Śląska Cieszyńskiego, naturalnie z punktu widzenia katolickiego, co jest zresztą zrozumiałe. Każdy punkt widzenia w tym wypadku musi być poniekąd tendencyjny. Obok wątku historycznego czytelnik znajdzie także nikły wątek miłosny, który kończy się morderstwem narzeczonej jednego z bohaterów książki. Opisywane fakty są zgodne (wzbo-

Ks. Dominik  
Ściskała  
(z lewej) jako  
kapelan woj-  
skowy podczas  
I wojny  
światowej





gacone fikcyjną już fabułą) między innymi z relacją czeskiego historyka Františka Slámy<sup>7</sup>. Jeszcze bardziej szczegółowo historię klasztoru benedyktyńskiego kreśli czeski historyk Alois Adamus, który stwierdza, iż historia z morderstwem mnichów jest mało prawdopodobna i jest tworem czasów kontrreformacji<sup>8</sup>.

Książd katolicki boleje tu więc nad kurczeniem się katolicyzmu na tym terenie, zaś jako patriota polski podkreśla, że w tym okresie zakończona została również działalność benedyktynów polskich z Tyńca w Orłowej.

Nie wiadomo, w jakim kierunku poszłyby zainteresowania ks. Dominika Ściskały, gdyby pozostał na naszym terenie i nie wiadomo też nic na temat jego ewentualnej działalności społecznej i literackiej w głębi Polski, gdzie rzuciły go losy<sup>9</sup>.

Tak czy inaczej ks. D. Ściskała jest postacią, która wzbogaca plejadę wybitniejszych polskich księży katolickich i ewangelickich na tym terenie.

#### PRZYPISY

- 1 W *Handbuch des Erzbistums Breslau* z lat 1916, 1917, 1918 i 1919 figurował stale jako Feldkurat w Iwango-rodzie.
- 2 Andrzej Stępiak: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*, Katowice 1986, s. 309 i 318.
- 3 Edmund Rosner: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Księgarnia św. Jacka, Katowice, 1996, s. 428-429.
- 4 Ks. Dominik Ściskała, szambelan papieski: *Pamiętnik kapelana wojskowego 1914-1918*, wydanie drugie, Cieszyn 1934, nakładem autora, stron 351.
- 5 Ks. Dominik Ściskała: *Pamiętnik kapelana wojskowego*, s. 350.
- 6 Ks. Dominik Ściskała: *Ostatni mnich w Orłowej*, Cieszyn, drukiem i nakładem Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku 1924, stron 89, 1960 egzemplarzy (Odbitka z „Gwiazdki Cieszyńskiej”), jako 89 pozycja tego wydawnictwa.
- 7 František Sláma: *Dějiny Těšínska*, s. 74.
- 8 Al. Adamus: *Z dějin Orlové*, s. 43-45
- 9 Z kilku zdjęć będących w posiadaniu Władysława Ogrockiego z Trzyńca, widzimy ks. Dominika Ściskałę podczas uroczystości rozpoczęcia budowy kolei Warszawa – Radom w Radomiu 19.3.1933 lub w trakcie nabożeństwa na Placu 3 Maja w Radomiu podczas święta państwowego w dniu 11.11.1936 oraz w gronie chóru i orkiestry dziecięcej w Radomiu w roku 1943.

# Życie i działalność Alojzego Sznapki (1895-1942)

*Jan Kubiczek*



Urodził się 16 maja 1895 roku w Suchej Górnej. Ojciec Franciszek pracował jako kowal na kopalni Barbara a matka Zofia z Niezgodów pracowała w domu opiekując się pięciorgiem dzieci – czterema córkami i jednym synem.

Alojzy Sznapka uczęszczał do szkoły ludowej w Suchej Górnej, później kształcił się w Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie-Bohrku. Po ukończeniu uczelni w 1914 roku objął posadę nauczyciela w szkole nr 3 w Stonawie na „Krzywym Dole”. Na tym stanowisku był do 1915 roku, kiedy został powołany do wojska. Cztery lata walczył jako żołnierz armii austriackiej na froncie rosyjskim i włoskim. W roku 1918 na froncie włoskim pod Cervognano dostał się do niewoli, w której przebywał blisko rok.

Pod koniec 1918 roku zgłosił się do organizowanej armii polskiej generała Józefa Hallera. Po dwóch latach wrócił do rodzinnej wioski i objął posadę nauczyciela w Suchej Górnej.

Położył wielkie zasługi dla teatru amatorskiego, z którym związany był od wczesnej młodości jako aktor, autor scenariuszy i dramatów oraz jako reżyser. W 1922 roku założył kółko teatralne jako sekcję towarzystw: I Koła Macierzy Szkolnej, Braterstwa oraz Siły. Dzięki jego staraniom podniósł się też poziom wystawianych sztuk teatru amatorskiego.

W latach 1926-1939 był członkiem Zarządu Głównego Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Czechosłowacji, prezesem I Koła Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej. Był czynnym członkiem sekcji organizacyjnej Zarządu Głównego Macierzy Szkol-

nej. Przez 16 lat pełnił funkcję sekretarza Miejscowej Rady Szkolnej i Rady Gminnej. W roku 1931 został wybrany zastępcą burmistrza gminy Suchej Górnej, natomiast w 1938 roku został burmistrzem.

Pisał artykuły, reportaże oraz utwory dramatyczne. Jego pierwszą sztuką była baśń w 3 aktach *Śpiący rycerze w Czantorii* (1929), w której odtworzył podanie o śpiących rycerzach w Czantorii. W rękopisie zachowały się np. tłumaczenie z języka niemieckiego sztuki teatralnej *Niechaj miłość płacze* (1935), dramat *Jego sekretarka* (1938), *Pamiętniki I-VI* oraz *Pomologia własna* (1940). W latach 1918-19 publikował wiele artykułów na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”, „Głosu Ludu Śląskiego”. W latach 1934-35 jego artykuły dotyczące ogrodnictwa i sadownictwa pojawiały się na łamach „Poradnika Gospodarczego”. Wygłaszał także prelekcje na tematy historyczne, polityczne i sadownictwa.

Na szczególną uwagę zasługują *Pamiętniki I-VI*. Pisanie owych *Pamiętników* rozpoczął Alojzy Sznapka w czasie pierwszej wojny światowej na froncie rosyjskim, włoskim oraz we Francji w czasie pobytu w armii polskiej gen. J. Hallera. Pisał je przez cały okres międzywojenny, przedstawiając przeżycia i sytuacje tamtych lat. Nie zaprzestał pisania nawet w czasie I i II wojny światowej. W pamiętniku odzwierciedlony jest tragizm obu wojen, tułaczka, więzienia, straszliwe przeżycia w czasie pobytu w obozach śmierci w Skrochowicach czy Oranienburgu. Opierają się one na materiale historycznym, na autentycznych przeżyciach i przedstawiają ważne

Polska  
Jubileuszowa  
Szkoła  
Wydziałowa  
w Suchej  
Górnej,  
otwarta  
w 1928 r.



wydarzenia w życiu na Śląsku Cieszyńskim. Pamiętniki Alojzego Sznapki zachowane w rękopisie, są jednak niedokończone. Kończą się słowami: *Wysoka kultura XX wieku staje się kulturą szatanów.*

Po wybuchu II wojny światowej został w pierwszych dniach wojny, dnia 13.10.1939 aresztowany razem z 70 obywatelami Suchej Górnej. Przewieziono ich do Frysztatu, następnie do obozu koncentracyjnego w Skrochowicach, Oranienburgu a pod koniec listopada do obozu Sachsenhausen, gdzie jako więzień nr 5568 w bloku 45 przeżywał dalsze katongi. W styczniu 1941 roku powrócił z obozu śmierci do rodzinnej gminy, gdzie poświęcił się skromnemu gospodarstwu i pomaganiu w nauce młodym studentom, którzy z powodu wojny musieli przerwać studia.

Zmarł nagle dnia 9 października 1942 w Suchej Górnej, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu.

W 1948 roku został pośmiertnie mianowany członkiem honorowym SMP i PZKO.

#### BIBLIOGRAFIA

*Śpiący rycerze w Czantorii* (1929)

*Niechaj miłość płacze* (tłumaczenie z języka niemieckiego, 1935)

*Jego sekretarka* (1938)

*Pamiętniki I-VI* (rękopis – niedokończone)

*Pomologia własna* (1941, rękopis – niedokończone);

*Hodowla brzoskwini na murze*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 4, s. 109-111;

*Hodowla winorośli*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 4, s. 119-121;

*Okopywanie drzew owocowych*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 5, s. 153;

*Niedojrzałość drzew owocowych*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 5, s. 153-155;

*Kilka uwag o drzewach owocowych*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 6, s. 180-181;

*Sadownictwo i rolnictwo*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 7, s. 205-207;

*Zbiór owoców*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 8-9, s. 240-242;

*Śląski sortyment owoców*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 10, s. 281-284;

*Śląski sortyment gruszek*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 11, s. 310-312;

*Nawożenie drzew owocowych*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1934, r. 8, nr 12, s. 328-330;

*Obsadzajmy nieużytki krzakami*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1935, r. 9, nr 3, s. 84-85;

*Drzewa karłowe*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1935, r. 9, nr 4, s. 125-127;

*Drzewa karłowe*, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1935, r. 9, nr 5, s. 149-150;

Krzeczaste drzewa owocowe w ogrodzie amat., (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1935, r. 9, nr 9-10, s. 281-282;

Znaczenie sadzy i popiołu w ogrodnictwie, (w:) „Poradnik Gospodarczy” 1935, r. 9, nr 11, s. 310;

#### LITERATURA

Sprawozd. Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1928, Cz. Cieszyn 1929, s. 59, 70;  
Sprawozdanie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1929, Cz. Cieszyn 1930, s. 67;  
Sprawozdanie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1930, Cz. Cieszyn 1931, s. 70;  
Sprawozd. Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1933, Cz. Cieszyn 1934, s. 11, 59;  
Jubileuszowe sprawozdanie Macierzy Szkolnej na Śląsku Cieszyńskim 1885-1935, Cz. Cieszyn 1935, s. 49, 99;

Trzaskalik, H.: Dzieje powstania szkoły ludowej w Suchej Górnej (kronika – rękopis);  
Matuszek, O.: Zwolnienie z obozu (Z Pamiętników Alojzego Sznapki), (w:) „Głos Ludu”, 8.1.1966, nr 4, s. 4;

Matuszek, O.: Życiorys St. Sznapki, (w:) „Głos Ludu”, 8.1.1966, nr 4, s. 4;

Matuszek, O.: Niezatarłe ślady (Z Pamiętników Alojzego Sznapki), (w:) „Głos Ludu”, 21.1.1966, nr 13, s. 4;

Matuszek, O.: Za drutami Oranienburga (Z Pamiętników Alojzego Sznapki), (w:) „Głos Ludu”, 5.2.1966, nr 16, s. 4;

Matuszek, O.: Alojzy Sznapka (1895-1942), (w:) „Zwrot” 5/1970, s. 18-19;

Kędrynia, S.-Szefer, A.: Nauczyciele śląscy polegli i zamordowani w latach hitlerowskiej okupacji, Katowice 1971, s. 107;

Matuszek, O.: Z pamiętników Alojzego Sznapki, (w:) „Głos Ludu”, r. 1984, nr 146-153;  
Zahradnik, S.: Zaolziańskie ofiary okupacji hitlerowskiej (w byłych powiatach czesko-cieszyńskim i frysztańskim) 1939-1945, Opole 1988, s. 177, 283;

Matuszek, O.: Z pamiętników Alojzego Sznapki, (w:) „Zwrot” 12/1993, s. 38-40;

Matuszek, O.: Z pamiętników Alojzego Sznapki, (w:) „Zwrot” 5/1997, s. 37-39;

Golec, J., Bojda, S.: Słownik Biograficzny Ziemi Cieszyńskiej, t. 2, Cieszyn 1993, s. 226-227;

Oběti hitlerovské okupace a války 1939-1945 v okrese Karviná – Ofiary okupacji hitlerowskiej i wojny 1939-1945 w powiecie Karviná, OV ČSBS Karviná 1995, s. 90, 287;

Kubiczek, J.: Alojzy Sznapka, (w:) Biografický slovník Slezska a Severní Moravy. Osrava 1997, z. 8, s. 110-111;

wspomnienia L. Sznapkowej i O. Matuszka.

niezgo Uniwersytetu 1871.  
Klasyfikacja stała się już wybitnie  
o badawli dzieł dawnych,  
ich charakterach i splasniekach.  
Z tych wykładów dowiedzieliśmy się  
miejscowej nauki i doświadczenia  
o przekazywania, że wiecza polska  
poł tymi wykładami stała na  
kółku i innymi parietowaniami, ta  
może nawet przewyższała.

Ten sam profesor był napalony na  
aktywizację służby państwa i zagar-  
hów i przygotował referaty jego na  
ten temat były nadzwyczaj in-  
teresujące.

Profesor Krawski Towlews, wspierający  
polityki orientalisty miał wielki  
wykład o Turku, Sygizym i Sult-  
yerii. Tego to profesora wezwano raz  
do kameralni, zapowiadając mu,  
że będzie goście wystąpił o prze-  
gólną sprawę. Czy się to stało,  
nie wiem.

Ten sam profesor wykładat bardzo  
interesujące rzeczy o uchwyceniu  
płaci i dowiedzieli.

# Z pamiętników Alojzego Sznapki

Otokar Matuszek

Alojzy Sznapka (189 -1942), nauczyciel, burmistrz Suchej Górnej, działacz społeczny, publicysta, autor utworów dramatycznych. Z wybuchem II wojny światowej zostaje aresztowany i wywieziony do obozu w Skrochowicach, następnie do Sachsenhausen. Chcąc wzbogacić regionalne piśmiennictwo pamiętnikarskie pragniemy opublikować fragmenty z jego pamiętników dotyczące życia Zaolziaaków i profesorów UJ w obozie zagłady w Sachsenhausen.

*Niesłychany  
akt gwałtu*

Po załamaniu się państwa polskiego i po chwilowym przygnębieniu w 1939 roku senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie postanowił rozpocząć rok akademicki z dniem 13 listopada. Powiadomione o tym władze niemieckie nie zgłosiły żadnego sprzeciwu. Dnia 3 listopada rektor Uniwersytetu prof. Tadeusz Lehr-Spławiński został zaproszony do pułkownika SS H. Müllera, który przyjął go bardzo uprzejmie i poprosił o umożliwienie mu wygłoszenia w dniu 6 listopada odczytu dla wszystkich profesorów na temat: Poglądy III Rzeszy na sprawy wyższych uczelni. Gdy w oznaczonym terminie profesorowie zebraли się w celu wysłuchania odczytu, wszedł na salę tenże Müller w otoczeniu uzbrojonych SS-mańców i oznajmił, iż za to, że ośmielono się otworzyć Uniwersytet bez zezwolenia władz, wszyscy są aresztowani i zostaną wywiezieni do obozu jenieckiego. Na rozkaz pułkownika oddziały SS pośpiesznie i brutalnie, gwałtem ładują profesorów do ciężarówek. Aresztowanych zostało 183 osób, w tym 157 profesorów i asystentów UJ. Początkowo trzymano ich za drutami w Krakowie i Wrocławiu, a następnie wywieziono do Sachsenhausen.

Profesorów umieszczono w boku nr 45 i 46. Do bloku nr 46 wraz z więźniami z Suchej Górnej J. Borusem, F. Kiedroniem, naucz. H. Mokroszem, F. Tomanem, dyr. szkoły wydziałowej w Błędowicach, powieściopisarzem G. Morcinkiem, wprowadzono aktorów, których zdolności aktorskie mieli nawet więźniowie sposobność podziwiać, literatów, dziennikarzy, Polaków z Westfalii, czeskich studentów, uczestniczących w uniwersyteckich demonstracjach w dniu 28 października 1939 r. oraz 72 profesorów UJ, m.in. St. Estreichera, prof. historii zachodnio-europejskiej (zmarł w czasie Świąt Bożego Narodzenia), St. Kutrzebę, prof. historii prawa polskiego, J. Nowaka, prof. geologii i paleontologii, prof. K. Nitscha, twórcę polskiej dialektologii, J. Smoleńskiego, prof. geologii ogólnej, stenografa Korbelę, Antoniego Gawala z Łazów (absolwent orłowskiego gimnazjum), dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UJ, prof. H. Hoyera, dra Kaplickiego, prezydenta miasta Krakowa, prof. medycyny K. Kostaneckiego, doktora honoris causa wielu europejskich uniwersytetów i wielu innych. Do mojego odejścia (1940 r.) zmarło 19 profesorów. Prof. H. Hoyer, starzec 80-letni, został zwolniony. Do bloku nr 45 wchodziło 85 profesorów UJ.

Ta krakowska grupa wraz z więźniami bloku nr 45 i 46 stanowiła oddzielny świat w obozie. W listopadzie, grudniu 1939 r. i styczniu 1940 r. żyła grupa oddzielnie, stykając się jedynie z innymi więźniami na rannych i wieczornych apelach i w przerwach południowych, zaś resztę dnia spędzali w pracy. Grupa krakowska, chociaż nie pracowała, miała mnóstwo roboty w bloku. Codziennie: trzy razy sprzątanie umywalni, ubikacji, izb dziennych, raz sypialni i wokół baraku.

Profesorów przede wszystkim wyznaczono do całodziennego obierania kartofli w zimnej, wilgotnej piwnicy pod nadzorem więźniów-kryminalistów. Po wykonaniu obowiązkowych codziennych prac pozostawało profesorom mnóstwo czasu. W godzinach wolnych od zajęć profesorowie prowadzili między sobą kursy języków: niemieckiego, francuskiego. Do najzabawniejszych lekcji należały lekcje języka tureckiego. Lekcje prowadził prof. Kowalski. Większą rolę odgrywały referaty, dyskusje...

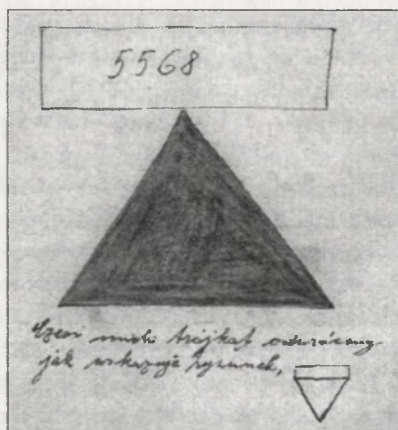
W tym krótkim czasie, kiedy Stehkomanda odbywały się w blokach, mieliśmy sposobność słuchania referatów naszych profesorów i podziwiać głęboką znajomość wiedzy z tej lub owej dziedziny naukowej. (Stehkomando polegało na tym, że spędzano wszystkich



bezrobotnych do jednego względnie dwóch próżnych bloków. W bloku stał jeden obok drugiego, nie mając możliwości wolniej się poruszać, nie mówiąc już o siedzeniu, co było surowo zakazane. Takie stanie trwało od godz. 8.00 do godz. 12.00 i po króciutkiej przerwie południowej w dalszym ciągu do godz. 16.00). Jeden z profesorów układał program i zapowiadał, że ten lub ów profesor będzie mówił na taki temat. Koło referentów tworzyły się grupki po 20 chętnych słuchaczy. Profesorom nie wolno było mówić głośno na całą salę, tylko do stojącej grupy około wykładowcy, ponieważ równocześnie przebiegały 3 - 4 wykłady. Treść referatów była głęboka, ale w prosty sposób ujęta tak, że zachwycała i słuchaczy o przeciętnej inteligencji. Niektóre referaty składały się z kilku po sobie następujących cyklów. I tak prof. Zabłocki dał cykl wykładów o hodowli drzew owocowych i szkodnikach. Z tych wykładów dowiedziałem się niejednej nowości i doszedłem do przekonania, że wiedza polska pod tym względem stała na równi z innymi państwami, ba może nawet przewyższała je. Ten sam profesor był zapalonym zbieraczem starych zegarów i zegarków. Przygodne referaty jego na ten temat były nadzwyczaj interesujące. Prof. T. Kowalski, polski orientalista, miał ciekawy referat o Turkach, żyjących w Bułgarii. Inny profesor wykladał o wędrówkach ptaków i zwierząt. Bardzo chętnie słuchałem szeregu wykładów młodego profesora (nazwiska nie pamiętam) na temat geologii. Podziwiałem wprost jego pamięć. Inny znowu, znawca architektury i malarstwa, opisywał swoje podróże po różnych krajach...

Słuchałem także wykładu profesora duńskiego (wykladał w języku niemieckim) na temat hodowli bydła w Danii. Były także referaty z działy antropologii, literatury polskiej i wiele, wiele innych. Poruszane były także tematy polityczne o Polsce z surową nieraz krytyką. Tematy te wywoływały żywe dyskusje. W godzinach wolnych od zajęć, było to zazwyczaj wieczorem, kiedy podoficerowie-strażnicy zasiedli w kantine i nie było co obawiać się niespodziewanej kontroli, odbywały się w dalszym ciągu przyrodnicze wykłady prof. Skowrona, Starmacha oraz żywe dyskusje na temat historii chłopów polskich. Również prof. St. Pigoń prowadził bardzo interesujące pogadanki o Norwidzie. Nawet mówił o perypetiach tzw. sejmowego wydania A. Mickiewicza. Na szczególną uwagę zasługują konkursy pamięci. Tu popisywał się swoimi zdolnościami i genialną pamięcią prof. Estreicher, który recytował wiersze A. Asnyka.

Rysunek  
z pamiętnika  
A. Sznapki



W bloku nr 45 prowadził wykłady J. Chrzanowski, prof. literatury polskiej, doc. dr W. Ormicki, J. Smoleński, prof. geologii ogólnej, T. Garbowski, prof. filozofii. Pogadanki, wykładów było mnóstwo. W końcu układano plan pracy na cały dzień. W toku wykładów i dyskusji słuchacze uważnie słuchali, inni obserwowali okna, czy nie idzie SS. Zdarzało się, że do bloku wpadł nieoczeki-

wanie rozjuszony SS, przeprowadził ćwiczenie karne, z krzykiem okładał najbliższych batem...

#### Śmierć dosięga krakowskich więźniów

Starsi spośród profesorów nie wytrzymali i pod koniec grudnia 1939 roku zaczęło się żniwo śmierci: trzynastu zmarło w obozie, czterech w najbliższych dniach stycznia, a dwóch w Mauthausen. Z tej okazji urządzano akademie żałobne (np. po śmierci St. Estreichera)...

W ciągu trzech z górą miesięcy pobytu w obozowych warunkach profesorowie krakowscy udowodnili, że tzw. kultura duchowa idzie w parze z odpornością psychiczną. Były to chwile dające zapomnieć, że jest się człowiekiem pozbawionym wolności. Tego rodzaju praca krzepiła więźniów. Niektóre z wykładów głębiej zapisały się w mojej pamięci, czasem wartością lub osobowością wykładawcy...

Chociaż w czasie okupacji zamarło życie kulturalne Polaków, tępniono wszelkie przejawy świadectwa kultury polskiej i wprowadzono zakaz publicznego używania języka polskiego, to za drutami kolczastymi w Sachsenhausen życie kulturalne i mowa polska nie zamilkły.

# Plany konfederacji polsko-czechosłowackiej w czasie II wojny światowej

Roman Baron

Plany utworzenia polsko-czechosłowackiej konfederacji są jak dotąd mało znane. Pozostawały one na marginesie zainteresowań badaczy, aczkolwiek odgrywały poważną rolę w polityce rządów emigracyjnych obu państw. Zarówno Polska, jak i Czechosłowacja szukały we wspólnym związku gwarancji swego bezpieczeństwa oraz wzmocnienia swojej pozycji. To był cel nadrzędny, co do którego istniała zasadnicza zgodność obu układających się stron. Rokowania pomiędzy nimi ujawniły jednak także poważne różnice dzielące oba kraje, co w poważnym stopniu zaważyło na realizacji utworzenia przez te państwa wspólnego związku.

Najważniejsze jednak pod tym względem okazało się stanowisko wielkich mocarstw. Była to dla realizacji planów polsko-czechosłowackiej unii podstawowa kwestia. Drugą istotną sprawą była kwestia formy planowanego związku, albowiem zagadnienie to w razie urzeczywistnienia tych planów nabrałoby szczególnego znaczenia.

Opublikowany  
materiał  
źródłowy

Z polskich zbiorów dokumentów szczególnie przydatny jest zbiór pt. *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*, Warszawa 1965. Niemniej ważna jest *Korespondencja w sprawie konfederacji polsko-czechosłowackiej w latach 1940-1943*, opublikowana w periodyku „*Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych*”, t. IV, Warszawa 1963. Z tych dokumentów zebranych przez Stefanię Stanisławską najważniejsza jest korespondencja pomiędzy polskim premierem gen. Władysławem Sikorskim a czechosłowackim prezydentem dr Edwardem Beneszem, a więc między czołowymi osobistościami obu stron.

Jeżeli chodzi o dokumenty czechosłowackie to najważniejsze dla zagadnienia polsko-czechosłowackiej konfederacji znajdują się

w zbiorze, który do wydania przygotowały Libuše Otáhalová i Milada Červinková, *Dokumenty historie československé politiky 1939-1943*, sv. I: *Vztahy mezinárodní diplomacie k politice československé emigrace na západě*, Praha 1966. Dokumenty te są bardzo cenne dla omawianego zagadnienia, dlatego też zwraca uwagę fakt, że w dotychczasowej literaturze polskiej nie zostały one szerzej uwzględnione.

Z zagranicznych wydawnictw źródłowych do najważniejszych należą: *Documents on Polish-Soviet relations 1939-1945*, vol. I: 1939-1945, London 1961 oraz *Poland in the British Parliament 1939-1945*, ed. by W. Jędrzejewicz, vo. I: *March 1939 - August 1941*; vol. II: *Fall 1941 - Spring 1944*, New York 1946-1959. Pierwszy z tych zbiorów dokumentów jest szczególnie ważny dla zagadnienia stosunków polsko-radzieckich, które w znaczący sposób rzutowały na sprawę polsko-czechosłowackiego związku. Z kolei drugi zbiór dokumentów pozwala zrozumieć politykę Wielkiej Brytanii wobec Polski, w tym również wobec planowanej polsko-czechosłowackiej konfederacji.

#### Prasa

Wiele ważnych i interesujących informacji znajdujemy również w prasie. Z polskiej prasy emigracyjnej należy przede wszystkim wymienić „Dziennik Polski” oraz „Wiadomości Polskie”, natomiast z czechosłowackiej najważniejszy jest tygodnik „Čechoslovák”, którego pełny zestaw znajduje się w bibliotece byłego Zgromadzenia Federalnego w Pradze.

#### Dzienniki i pamiętniki

Cennym źródłem jest również literatura pamiętnikarska. Na szczególną uwagę zasługuje tu Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego, *W sojusznicznym Londynie 1939-1945*, Warszawa 1989. Pomiając już sam fakt, że Raczyński zajmował jedno z kluczowych dla sprawy polskiej stanowisk, jakim było ambasadorstwo Polski w Wielkiej Brytanii, odgrywał on bardzo ważną rolę w rokowaniach polsko-czechosłowackich dotyczących utworzenia przez te państwa ścisłego związku. Wspomnienia Raczyńskiego są tym bardziej cenne, że są współczesne tym wydarzeniom.

Bardzo ważną książkę wspomnieniową napisał Edvard Beneš, *Paměti, Od Mnichova k nové válce a k novému vítězství*, Praha 1948. Mimo, iż na temat pertraktacji polsko-czechosłowackich nie ma w niej zbyt wiele informacji, to jednak książka ta prezentuje i pod tym względem dużą wartość, albowiem jej uważna lektura pozwala na lepsze zrozumienie prowadzonej przez Benesa polityki, w tym

również wobec Polski i planów polsko-czechosłowackiej unii. Specjalne miejsce wśród pamiątek zajmują wspomnienia czechosłowackiego posła, a później ambasadora w Związku Radzieckim Zdeńka Fierlingera, *Ve službách ČSR, Paměti z druhého zahraničního odboje*, t. II, Praha 1948. Pozycja ta jak dotąd mimo wszystko zbyt mało wykorzystywana, stanowi cenne źródło informacji w sprawie stosunku ZSRR wobec planowanej polsko-czechosłowackiej konfederacji. Rzuca ona również wiele światła na politykę Benesa na tym tak ważnym dla tej idei odcinku. Kwestię stosunku ZSRR do planowanej unii porusza również jeden z członków zagranicznego kierownictwa KPCZ Bohuslav Laštovička, *V Londýně za války, Zápisy o novou ČSR*, Praha 1978. Książka ta napisana jest jednak bardzo tendencyjnie i nie przedstawia już tej wartości, co wymienione wyżej pozycje.

Stanowisko Waszyngtonu wobec rozmów Sikorskiego i Benesa staje się szczególnie dobrze czytelne na kartach książki polskiego ambasadora w Stanach Zjednoczonych Jana Ciechanowskiego. Książka ta została wydana w 1948 roku w Londynie pod znamienym tytułem *Defeat in victory*. Wreszcie do najistotniejszych dla omawianej kwestii pamiątek zaliczyć należy wspomnienia Leona Mitkiewicza, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, Paryż 1968.

#### Monografie

Literatura przedmiotu jest raczej skromna. Podstawowe znaczenie dla problematyki planów utworzenia polsko-czechosłowackiego związku mają dwie jak dotąd poświęcone temu zagadnieniu monografie.

Pierwszą z nich pt. *Czechoslovak-Polish Confederation and the Great Powers 1940-1943* napisał wybitny polski historyk emigracyjny Piotr S. Wandycz. Monografia ta ukazała się już w 1952 roku, natomiast w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie dostępne jest jej drugie wydanie przez Indiana University Publications z 1956 r. Mimo upływu czasu książka ta niewiele straciła na wartości, stanowiąc nadal podstawowe kompendium wiedzy i zawierając pierwsze ustalenia na poruszane w niej kwestie.

Druga monografia to praca Tadeusza Kisielewskiego pt. *Federacja środkowo-europejska, Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939-1943*, Warszawa 1991. Ukazanie się tej książki bynajmniej nie oznacza wyczerpania podjętego w niej tematu, a wręcz przeciwnie praca ta ujawniła tylko złożoność i wielopłaszczyznowość całego zagadnienia. Niezaprzeczalna wartość monografii Kisielewskiego spoczy-

wa w wykorzystaniu nieopublikowanego materiału źródłowego polskiego rządu na emigracji, który do niedawna znajdował się w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie. Natomiast poważnym brakiem tej pracy jest całkowite pominięcie wspomnianych już dokumentów czechosłowackich, jak również nieuwzględnienie czechosłowackiej literatury przedmiotu, skądinąd objętościowo niedużej.

Artykuły  
i rozprawy

Z prac podejmujących to zagadnienie w kontekście szerszych studiów należy przede wszystkim wymienić monografię Henryka Batowskiego pt. *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939-1943*, Kraków 1991. Poza wieloma cennymi ustaleniami praca ta jest szczególnie istotna dla zrozumienia miejsca i roli, jaką w polityce rządu polskiego na emigracji odgrywały plany utworzenia po wojnie ścisłego związku z Czechosłowacją.

Z najnowszych opracowań na uwagę ponadto zasługuje książka Eugeniusza Duraczyńskiego *Rząd polski na uchodźstwie 1939-1945*, Warszawa 1993. Przydatne są także biografie Benesa i Sikorskiego. Wśród nich na szczególne wyróżnienie zasługuje praca Edwarda Taborsky'ego, który był w czasie II w. św. sekretarzem osobistym i radcą prawnym prezydenta Benesa. Jego książka pod wiele mówiącym tytułem *President Edvard Beneš, Between East and West 1938-1948*, wydana przez Stanford University w 1981 roku, oparta jest w głównej mierze na nieopublikowanym materiale źródłowym, gdzie indziej nie cytowanym. Mniej ważną, ale także wartą odnotowania jest praca napisana przez Comptona Mackenzie pr. *Dr Beneš*, London 1946.

Jeżeli chodzi o biografie gen. Sikorskiego to najważniejsze z nich napisali Olgierd Terlecki, *Generał Sikorski*, t. I-II, Kraków 1981-1983; Walentyna Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski, Biografia polityczna*, Wrocław 1981 i Marian Kukiel, *Generał Sikorski, Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1970.

Liczne artykuły prezentują różną wartość, przy czym podstawowe kryterium podziału stanowi nastawienie ideologiczne ich autorów. Na ogół można przyjąć, że literatura krajowa, i to zarówno polska, jak i czechosłowacka starała się dowieść, że plany rządów emigracyjnych były antyradzieckie i nie odpowiadały interesom reprezentowanych przez nie narodów. Leżały one natomiast w interesie mocarstw zachodnich, a przede wszystkim Wielkiej Brytanii, której przypisywano rolę inicjatora tych planów.

Chciano przez to udowodnić, że tak na prawdę Polska i Czechosłowacja zostały do podjęcia ścisłej współpracy zmuszone. Ta tendencja przejawia się w wielu artykułach, skądinąd wartościowych.

Do najważniejszych z nich należą Stefani Stanisławskiej *Projekty konfederacji polsko-czechosłowackiej w czasie II w. św.*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4, Warszawa 1963 i Kazimierza Rosena *Zawadzkiego Próby sfederowania środkowo-wschodniej Europy (1939-1943)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. I, Wrocław 1965. W podobny sposób zagadnienie to przedstawia Jaroslav Valenta, *Československo a Polsko v letech 1918-1945*, w: *Češi a Poláci v minulosti*, t. II, Praha 1967.

Ponadto na uwagę zasługuje szkic Marii Turlejskiej pt. *Plany generała Sikorskiego (1940-1942)*, w: M. Turlejska, *Spór o Polskę*, Warszawa 1981. Następnie trzeba wymienić artykuł, który napisali Libuše a Milan Otáhalovi, *K problematice plánů na uspořádání střední a východní Evropy za druhé světové války*, „Sborník Historický”, č. 15, Praha 1967. Wreszcie należy wspomnieć o pracach Włodzimierza T. Kowalskiego.

Z kolei literatura emigracyjna wskazywała, iż pomimo różnic dzielących Polskę i Czechosłowację oba te kraje dostrzegały należycie wagę podjęcia ścisłej współpracy, a na przyszłość utworzenia wspólnego związku. Równocześnie za główną przyczynę uniereczywistnienia tych planów uznano sprzeciw Związku Radzieckiego, przejawiającego zaborcze tendencje wobec obu tych państw. Z prac ujmujących w ten sposób zagadnienie polsko-czechosłowackiej konfederacji szczególnie istotny jest obszerny artykuł Tytusa Komarnickiego, *Próby stworzenia związku polsko-czechosłowackiego w okresie II wojny światowej*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2-3 i 4, Londyn 1947. Ważne są również artykuły Taborsky'ego, Wandyczka oraz Kukiela.

W sprawie pertraktacji polsko-czechosłowackich dotyczących formy związku tych państw szczególnie przydatne są artykuły: Tadeusz A. Szumowski, Andrzej Szwarz, *Wokół projektów związku państwowego Polski i Czechosłowacji 1941*, w: *Historia XIX i XX w. Studia i szkice*, Wrocław 1979; Ireneusz T. Kolendo, *Działalność Mieszanego Komitetu Koordynacyjnego Polsko-Czechosłowackiego w Londynie (1941-1942)*, „Dzieje Najnowsze”, r. XV, z. 1-2, 1983 i T. A. Szumowski, *Koncepcje rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich w emigracyjnej myśli politycznej*, „Przegląd Historyczny”, t. 67, z. 3, Warszawa 1976.

Natomiast próbę przedstawienia roli jaką w pertraktacjach polsko-czechosłowackich dotyczących wspólnej unii odegrał spór terytorialny pomiędzy tymi państwami podjął I. T. Kolendo w artykule pt. *Problem graniczny a koncepcja powojennego związku Polski i Czechosłowacji z lat 1940-1943*, „Kwartalnik Historyczny”, r. 91, nr 1, Warszawa 1984.

W ostatnich latach ukazała się ponadto bardzo ważna publikacja, którą jest zbiór dokumentów pt. *Československo-polská jednání o vytvoření konfederace 1939-1944*, Praha 1994. (Nieco bliższe informacje o tej pozycji zawiera artykuł Romana Barona pt. *Kilka uwag na temat zbioru dokumentów pt. Czechosłowacko-polskie rokowania o konfederacji 1939-1944*, „Zwrot” nr 2, str. 59-63, Czeski Cieszyn 1996).

Istnieje obecnie także angielska wersja językowa tego zbioru zatytułowana *Czechoslovak-Polish Negotiations of the Establishment of Confederation and Alliance, 1939-1944*, Czechoslovak Diplomatic Documents, ed. by Ivan Štoviček and Jaroslav Valenta, Prague 1995. (Krótka informacja na temat tej wersji publikacji podana jest w „Zwrocie” nr 7, s. 65, Czeski Cieszyn 1996; przy czym nie ma tam nawet wzmianki o tym, iż zbiór ten ukazał się już po czesku rok wcześniej).

Osoby zainteresowane tą publikacją (w jej pierwotnej wersji językowej) mają możliwość zwrócenia się do Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej z siedzibą w Czeskim Cieszynie, który w swoich zbiorach posiada między innymi egzemplarz omawianego właśnie zbioru dokumentów.







---

**Biuletyn nr 3-4**

Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

Adres 737 01 Czeski Cieszyn, Hlavní 3 Tel./fax 0659/71 14 53

Redakcja *PhDr Danuta Branna*

Opracowanie graficzne, łamanie *Kazimierz Gajdzica*

Druk *PROprint Czeski Cieszyn*

Czeski Cieszyn - 2000

Nakład 250 egz.



**Książnica Cieszyńska**

CZ II 189/1997/98

Nr 3/4